



EDYCJA 2008

# KRYSZTAŁY SOLI

Portrety Laureatów Nagrody  
Marszałka Województwa Małopolskiego  
„Kryształy Soli” w roku 2008







Drodzy Państwo!

Już po raz czwarty organizacje pozarządowe naszego Województwa zostały uhonorowane nagrodą „Kryształy Soli”.

O tym, że organizacje pozarządowe są ważne, a ich działalność potrzebna, nie trzeba nikogo przekonywać. Ustawowa definicja działalności pożytku publicznego w znacznej części pokrywa się z zadaniami samorządu wojewódzkiego i samorządów innych szczebli. Mamy przecież wspólne cele i nie jest to zbieżność przypadkowa. Działalność organizacji pozarządowych dotyczy wszelkich sfer życia społecznego i stanowi niezwykle istotne uzupełnienie działań pozostałych sektorów. Organizacje pozarządowe obok sektora gospodarczego i sektora władzy publicznej, jako trzeci sektor stanowią fundament nowoczesnego państwa, tworząc jego społeczny potencjał.

Poprzez nagrodę „Kryształy Soli” chcemy nie tylko podziękować Wam wszystkim, którzy poświęcacie swój czas dla budowania wspólnego dobra. Chcemy także pokazać mieszkańcom Małopolski, jak ważne jest wszystko to, co dla naszej wspólnoty robicie, zarówno tej lokalnej jak i regionalnej. Dlatego właśnie odwołaliśmy się do symbolu soli, bo „solą” społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe i ludzie w nich pracujący, a statuetka „Kryształy Soli” jest wyrazem naszego uznania dla Waszej codziennej pracy.

Nas, pomysłodawców tej nagrody, bardzo cieszy fakt, iż spotkała się ona z tak życzliwym przyjęciem z Państwa strony. Serdecznie zapraszamy do lektury biuletynu poświęconego najlepszym małopolskim organizacjom pozarządowym.

**Zarząd Województwa Małopolskiego**

Sposnor Nagrody dla Laureata Grand Prix:

Bank **DnB NORD**

# Spis treści



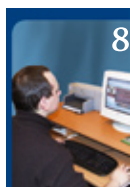
4

Kapituła Nagrody  
Kryształy Soli  
2008



5

Spotkałam na swojej drodze wspaniałych ludzi... Rozmowa z Urszulą Smok, prezesem Fundacji „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego



8

POLITYKA SPOŁECZNA

„ARKA – Poradnia Specjalistyczna i Telefon Zaufania w Tarnowie”  
LAUREAT



12

POLITYKA SPOŁECZNA

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Dać Szansę” w Wadowicach  
WYRÓŻNIENIE



16

POLITYKA SPOŁECZNA

Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „Stopil”  
WYRÓŻNIENIE



20

OCHRONA DZIEDZICTWA  
KULTUROWEGO  
I PRZYRODNICZEGO

Klub Inteligencji Katolickiej w Tarnowie im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza  
WYRÓŻNIENIE



24

OCHRONA DZIEDZICTWA  
KULTUROWEGO  
I PRZYRODNICZEGO

Tarnowska Orkiestra Kameralna  
LAUREAT



28

OCHRONA DZIEDZICTWA  
KULTUROWEGO  
I PRZYRODNICZEGO

Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Miechowie  
LAUREAT



32

EDUKACJA I NAUKA

Fundacja na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu  
WYRÓŻNIENIE



36

EDUKACJA I NAUKA

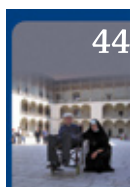
Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej w Chrzanowie  
LAUREAT



40

SPORT, ZDROWIE,  
TURYSTYKA

Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego  
LAUREAT, GRAND PRIX



44

SPORT, ZDROWIE,  
TURYSTYKA

Caritas Diecezji Kieleckiej, Hospicjum im. „Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie”  
WYRÓŻNIENIE



48

SPORT, ZDROWIE,  
TURYSTYKA

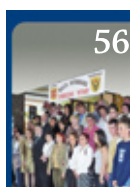
Sądecka Organizacja Turystyczna  
WYRÓŻNIENIE



52

AKTYWIZACJA GOSPODAR-  
CZA I OBYWATELSKA

Stowarzyszenie „Gościniec”  
LAUREAT



56

AKTYWIZACJA  
GOSPODARCZA  
I OBYWATELSKA

Olkuskie Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie”  
WYRÓŻNIENIE



60

Laureaci i Wyróżnieni w I, II i III edycji Konkursu „Kryształy Soli” 2005, 2006, 2007



# Kapituła Nagrody 2008

## PRZEWODNICZĄCY KAPITUŁY:

**Marek Nawara**, Marszałek Województwa Małopolskiego

## ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO:

**Leszek Zegzda**, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego

## CZŁONKOWIE KAPITUŁY:

- **Adam Adamczyk** – Burmistrz Trzebini, Przedstawiciel Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów
- **Krzysztof Bolek** – Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie
- **Anna Dymna** – przedstawiciel świata kultury
- **prof. dr hab. Zbigniew Chłap** – Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Lekarze Nadziei”, ekspert w dziedzinie promocji zdrowia
- **Jerzy Kasprzyk** – Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Regulic i Nieporazu, laureat Grand Prix w 2005 roku
- **Krzysztof Krzysztofiak** – Prezes Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.
- **ks. Paweł Łukaszka** – Prezes Małopolskiego Związku Parafialnych Klubów Sportowych
- **Maria Malinowska** – Przewodnicząca Komisji Polityki Prodrodzinnej i Społecznej Sejmiku Województwa Małopolskiego, członek Małopolskiej Rady Pożytku Publicznego
- **prof. dr hab. inż. Roman Ney** – Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk
- **ks. Władysław Pachota** – Prezes Stowarzyszenia Dziewięć Chór Katedralny „Puellae Orantes”, laureat Grand Prix w 2007 roku
- **prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek** – Dyrektor Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
- **Tadeusz Skiba** – Dyrektor Domu Pomocy Społecznej, os. Hutnicze 5 w Krakowie
- **Marek Szczepanek** – Sekretarz Programu Telewizji Polskiej S.A., Oddział w Krakowie
- **Jan Wieczorkowski** – Prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej

**Z**a szczególny charakter pełnionej misji, za podjęcie oraz realizowanie niezwykle ważnej i moralnie doniosłej inicjatywy, jaką jest „walka o ludzkie życie”. Za budzenie świadomości społecznej w zakresie transplantologii, a tym samym za pogłębienie i szerzenie odpowiedzialności za los drugiego człowieka. A zwłaszcza za przywracanie chorym radości i nadziei na „nowe życie”.

KAPITUŁA NAGRODY 2008



## Spotkałam na swojej drodze wspaniałych ludzi...

**Rozmowa z Urszulą Smok – twórczynią i prezesem Fundacji „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego**

- **Kiedyś nie mieliśmy pojęcia o nowoczesnych terapiach, dziś chory dowiadyuje się o śmiertelnym zagrożeniu, jednak rysują się przed nim realne szanse na wyleczenie, a tymczasem często na przeszkodzie stają sprawy tak z pozoru banalne jak brak pieniędzy...**

- W trakcie leczenia szpitalnego sprawy finansowe nie są dla pacjenta problemem – tym zajmuje się szpital. Leczenie chorego jest refundowane przez NFZ.

- **Za to znalezienie dawcy szpiku kostnego to trudny problem.**

- Bardzo poważny, bo wskaźnik zgodności genetycznej dawcy spoza najbliższej rodziny, to 1 do 20 tys. Bank szpiku musi dysponować ogromną liczbą danych o potencjalnych dawcach, żeby znaleźć tego właściwego. Dawcą może być człowiek młody, przed pięćdziesiątką, bez

kłopotów zdrowotnych. Idealnie nadają się honorowi dawcy krwi, bo ich organizm zdecydowanie szybciej się regeneruje, a ponadto są oni pod stałą opieką lekarską. W zasadzie muszą to być też osoby pełnoletnie, w wyjątkowych przypadkach, gdy choruje ktoś z rodziny, dawcami bywają osoby młodsze, oczywiście za zgodą rodziców i sądu.

W Polsce we wszystkich rejestrach zakwalifikowanych jest ponad 31 tys. osób, ale np. w Niemczech ok. 2,5 miliona potencjalnych dawców. Prowadzony przeze mnie rejestr na stałe współpracuje z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku Kostnego we Wrocławiu. Problem tkwi jednak nie w znalezieniu chętnych, którzy chcieliby oddać część siebie, aby pomóc choremu, ale w zdobyciu funduszy na badania typujące. Wiele osób, które są zarejestrowane, może



nigdy nie być dawcą, bo nie będzie takiej potrzeby. Decyduje przecież „zgodność tkankowa”... Dlatego warto rozbudowywać polskie rejestry, gdyż każda nacja ma swoje uwarunkowania genetyczne – dlatego dla Polaka najlepszym dawcą jest Polak, dla Niemca – Niemiec, dla górala – góral. I tu wiele zależy od nas samych, od poszczególnych osób, które składają się na tę społeczność...

• **Wierzy pani w skuteczność takiego społecznego oddziaływania?**

•• Wierzę. To wynika chyba z mojego wychowania i z rodzinnych tradycji. Pamiętam, że jako dziecko jeszcze, chodziłam pomagać przy rozdzielaniu darów, które przychodziły z inicjatywy moich rodziców z zagranicy w stanie wojennym dla osób znajdujących się pod opieką nielegalnej wówczas „Solidarności”. Wtedy zrozumiałam, że jest wielu ludzi dobrej woli, którzy zrobią wiele dla ratowania innych. Trzeba tylko im to

umożliwić. Tymczasem brakuje nam pieniędzy na te najbardziej podstawowe badania kwalifikujące potencjalnych dawców. Bo są ludzie skłonni wejść do tego grona, ale muszą często długo czekać na przebadanie. To też niekiedy zniechęca.

• **Na czym polega oddanie, pobranie szpiku?**

•• Są dwie metody. Jedna to pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej, co musi w sumie potrwać kilka dni, bo najpierw trzeba podać lek, który powoduje zwiększenie liczby owych komórek macierzystych, a potem trzeba je z krwi dawcy niejako odseparować. Druga metoda polega na pobraniu szpiku z kości biodrowej. To dzieje się na sali operacyjnej, przy ogólnym znieczuleniu, jest więc bezbolesne. Oba zabiegi to dla organizmu pewien wysiłek wymagający potem regeneracji. Oddanie krwi i szpiku nie jest dla organizmu niebezpieczne, bo w jednym i w drugim przypadku szybko następuje peł-

na regeneracja. Słowem – dawca nic nie traci, a wiele zyskuje – poczucie, że uratował innego człowieka. To niesłychane przeżycie – wartość nieoceniona.

Osób, które chcą oddać szpik, jest ciągle więcej niż moglibyśmy ich przebadać. Na to potrzebne są pieniądze, które pozyskujemy m.in. z tytułu wpłat 1% od podatku dochodowego. Od ubiegłego roku ten „jeden procent” bez kłopotu dla podatnika odprowadzają urzędy skarbowe i wystarczy wpisać w odpowiedniej rubryce PIT – „Fundacja Urszuli Smok Podaruj Życie KRS 0000047638”.

• **Należy więc konieczne prowadzić szeroką akcję informacyjną.**

•• Tak – lecz jest to zdecydowanie za mało. Konieczna jest szeroka reklama w środkach masowego przekazu. To wiąże się niestety z dużymi kosztami. Na miarę możliwości nagłaśniamy organizowane przez Fundację akcje, przedsięwzięcia, których celem jest przybliżenie społeczeństwu sytuacji osób chorych,



jak również wskazanie możliwości udzielenia im pomocy. Do takich przedsięwzięć należy zaliczyć m.in. organizowane przez nas cykliczne Krakowskie Konferencje dotyczące objęcia właściwą opieką pacjenta z chorobą nowotworową, propagowanie idei dawstwa szpiku, spotkania wakacyjne dla dzieci i wiele innych – tymi wydarzeniami staramy się zainteresować media. W zeszłym roku zorganizowaliśmy na przykład „Marsz Nadziei i Życia” w centrum Krakowa. Poprosiliśmy osoby chore, by opisały w listach swoje plany i nadzieje, które były czytane przez Olę Maurer – artystkę Piwnicy pod Baranami oraz aktorów: Piotra Cyrwusa i Tomasa Schimscheinera. Następnie listy przyczepiliśmy do baloników, które na końcu przemarszu, pod oknem papieskim przy ul. Franciszkańskiej, wypuściliśmy do nieba. W ten sposób powierzyliśmy te nadzieje najlepszemu chyba patronowi...

• **Wiem, kogo ma Pani na myśli... Wróćmy jeszcze do dawstwa – ile kosztuje badanie potencjalnych dawców szpiku?**

•• Koszt zakwalifikowania jednej osoby wynosi ok. 600 zł. Proszę też koniecznie pamiętać, że większość przeszczepów szpiku to dziś przedsięwzięcia o międzynarodowym charakterze. Bardzo często zdarza się, że pacjenci w Polsce korzystają z banku szpiku w Niemczech czy innych krajach, choć łatwiej znaleźć osoby o odpowiedniej charakterystyce genetycznej w obrębie jednego narodu.

• **Tylko ciągle za mało nas w tych rejestrach?**

•• Ciągle nas za mało. Każdego roku, statystycznie rzecz biorąc, na białaczkę i inne podobne choroby krwi, zapada około



3,5 tys. osób, więc dawców trzeba wielu, mając na uwadze szansę doboru.

• **W jaki sposób Fundacja pomaga chorym, oprócz prowadzenia jedynego w Polsce południowej Rejestru Dawców Szpiku?**

•• Mamy jeszcze inne, dość rozległe zadania w zakresie niesienia pomocy chorym, ich najbliższym. Służymy wsparciem i radą, gdyż najczęściej są to osoby przerażone sytuacją i zagubione. Staramy się uzmysłowić im, że warto walczyć z chorobą i na miarę naszych możliwości pomagamy im, m.in. bezpłatnie udostępniamy im konto, czy też dofinansowujemy udokumentowane koszty leczenia osobom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej.

Jest jeszcze bardzo ważna kwestia upowszechniania wiedzy medycznej w społeczeństwie, a nawet wśród samych lekarzy. Szybkie zmiany w medycynie powodują, że lekarz, który ukończył studia kilka lat temu, dziś już może nie znać najnowszych możliwości, jakie pojawiają się w leczeniu specjalistycznym.

• **Jest Pani niesłychanie silna psychicznie. Najbardziej imponuje mi jednak zaangażowanie**

**w działalność Fundacji. To wielka sprawa!**

•• Miałam dużo szczęścia i spotkałam na swojej drodze wspaniałych ludzi, doskonałych lekarzy o ogromnej wiedzy. A że tej wiedzy nigdy zbyt wiele, Fundacja organizuje w Krakowie serię krakowskich konferencji poświęconych rozpoznawaniu i terapii chorób nowotworowych. Każda taka konferencja to kilkanaście wykładów, które wydajemy potem w formie materiałów konferencyjnych i w ten sposób docieramy do szerokiego grona lekarzy, przede wszystkim lekarzy pierwszego kontaktu. Im wcześniej i właściwie zostanie zdiagnozowana choroba, tym większe są szanse na wyleczenie.

Naszymi nieocenionymi partnerami są: Samorząd Małopolski, Medyczne Centrum Kształcenia Podyplomowego UJ, Collegium Medicum UJ, Urząd Miasta i wiele innych instytucji, bez których pomocy nasza działalność byłaby bardzo ograniczona. Tym wszystkim, ludzkiem wielkiego serca – gorąco dziękuję...

Rozmawiał: **FILIP RATKOWSKI**

# „ARKA”

## Poradnia Specjalistyczna i Telefon Zaufania w Tarnowie



Za szczególny charakter pełnionej na polu szeroko rozumianej pomocy społecznej misji. Za kompleksowy, modelowy i nowatorski system pomocy. Za wieloletnią, ofiarną służbę na rzecz potrzebujących pomocy psychologicznej, pedagogicznej, prawnej, medycznej i duszpasterskiej. W szczególności zaś za 27 lat – nieprzerwanej, pełnej pasji, zaangażowania oraz zrozumienia dla drugiego człowieka, wymagającej czasem poświęcenia własnego życia osobistego – pracy.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

Każdy człowiek może przeżywać trudne chwile – niepowodzenie, konflikt, załamanie nerwowe, utratę zaufania do najbliższych, poczucie winy, poczucie krzywdy, rozterki dotyczące wiary, sensu życia, trudności osobiste – w małżeństwie, rodzinie, pracy. I rodzi się pytanie – jak sobie z tym poradzić? Na szczęście stowarzyszenie ARKA służy pomocą młodzieży, osobom samotnym, małżonkom, rodzicom... Tekst tej właśnie treści, wraz z numerem Telefonu Zaufania – 19487, można znaleźć w Internecie pod adresem [www.arka.diecezja.tarnow.pl](http://www.arka.diecezja.tarnow.pl). Telefon czynny jest od 16 do 20 (prócz niedziel i świąt), a w piątki i soboty, w trudne weekendowe dni, jest dostępny przez całą noc, do godziny 6 rano.

### **Poradnia z Telefonem – 27 lat społecznej, pełnej poświęcenia pracy...**

Ale telefoniczne dyżury, choć ogromnie potrzebne, to tylko swego rodzaju „zewnątrzny obraz” działań stojącego za nimi stowarzyszenia ARKA, które jest przede wszystkim Specjalistyczną Poradnią wspierającą potrzebujących, którzy mają problemy osobiste, małżeńskie, rodzinne, instytucja



↑ Arkowicze w czasie szkolenia – Stróże, 2004

pomagającą osobom po traumatycznych przejściach i takim, którym na kłopoty wystarczy wsparcie pedagoga. Jest w stowarzyszeniu (i Poradni) prawnik świecki i prawnik ksiądz – specjalista od kościelnego prawa małżeńskiego, jest doradca w sprawach rodzicielstwa i naturalnych metod planowania rodziny, psycholog, a także doradca w sprawach społecznych, który rozumie problemy ludzi dotkniętych bezrobociem czy niepełnosprawnością...

A wszystko zaczęło się w 1980 roku, gdy diecezjalnym duszpasterzem rodzin został ksiądz Władysław Szewczyk. Istniały już wówczas w parafiach poradnie dla małżonków i narzeczonych, zajmujące się głównie problematyką odpowiedzialnego rodzicielstwa, ale już wtedy było wiadomo, że rzetelna pomoc rodzinie musi obejmować znacznie szerszy wachlarz

spraw. A zatem w listopadzie 1981 roku w Tarnowie powstała poradnia, nazwana Duszpasterską Poradnią Specjalistyczną – w celu odróżnienia od tych zwykłych – małżeńskich. Skoro, jak głosiła adhortacja Jana Pawła II „Famulis Consortio”, „Kościół towarzyszy rodzinie chrześcijańskiej w jej drodze”, to owo „towarzystwo” winne było być potraktowane z całą powagą i oddaniem.

Od początku działalność Poradni cieszyła się dużym wzięciem. Szczególnie cenne stały się (od 1985 r.) porady prawnika, czy porady dla rodzin, w których istniał problem alkoholu. Okazało się wkrótce, że codzienne dwugodzinne dyżury nie wystarczają i kuria biskupia zdecydowała zezwolić na uruchomienie Telefonu Zaufania. Ten etap rozpoczęty w maju 1991 roku, czyli po dziesięciu latach doświadczeń, pozwo-



← Przy rodzinnym stole...

że oto narodziło się interesujące i preżne środowisko, oddział Polskiego Towarzystwa Pomocy Telefonicznej, którego siedziba znajduje się w Sopocie, a sprawne działanie Poradni i Telefonu Zaufania wymaga nowych form organizacyjnych. I tak 4 marca 1998 roku ARKA została zarejestrowana jako stowarzyszenie mające własną osobowość prawną, choć oczywiście cały czas korzystało ono i korzysta z pełnego wsparcia i pomocy udzielanej przez kurię tarnowską.

Jednym z powodów tej przemiany był fakt, że i Poradnia i Telefon zyskały zasłużoną sławę i szerokie wzięcie społeczne, że zapotrzebowanie na poradnictwo rośnie, a do ARKI zgłaszają się osoby z różnych stron Diecezji Tarnowskiej i pojawia

lił Poradnię uzyskać osobowość prawną. Przez cały okres 28 lat specjaliści pracujący w Poradni i potem Telefonie Zaufania wykonują swą pracę społecznie jako wolontariusze. Kilka osób jest tam prawie od początku działalności, tj. od 1981 roku. Członkowie ARKI cichą pracą pomagają drugiemu człowiekowi, dając równocześnie przykład właściwych, godnych naśladowania, postaw społecznych, zwłaszcza młodym ludziom, którzy chętnie angażują się w działalność Stowarzyszenia. Jest to niesamowita, pełna pasji i poświęcenia oraz zrozumienia dla drugiego człowieka praca społeczna, czasami kosztem własnego życia osobistego czy rodzinnego (w weekendy dyżur w Telefonie Zaufania trwa całą noc, dotyczy to wszystkich doradców, również młodych rodziców). Problemy, z jakimi zgłaszają się do ARKI osoby są bardzo różnorodne, m.in. egzystencjalne, rodzinne (rozwoły, problemy małżeńskie, wychowawcze), społeczne, zdrowotne (zaburzenia psychiczne, myśli samobójcze, leki, depresje, zaburzenia somatyczne, niepłodność, choroby nieuleczalne), erotyczne i seksualne, związane z uzależnieniami i przemocą, kryzysami życiowymi, sektami oraz wieloaspektowe problemy prawne. Dziś w ARCE ist-

nieje kompleksowy, modelowy i nowatorski system poradnictwa. Funkcjonujące tego typu poradnie dzielą się na świadczące profesjonalne poradnictwo oraz na towarzyszące potrzebującym w ich problemach. ARKA połączyła te dwie formy, dzięki czemu pomoc jest kompleksowa. Przy profesjonalnym poradnictwie działa Telefon Zaufania; często jest on pierwszym ogniwem na drodze „uzdrowie-



↑ Szkolenie w mniejszym gronie

nia”. Wiele osób korzysta potem ze wsparcia terapeutycznego w Poradni.

### Dwunastu wspaniałych

W 1991 roku na rzecz Telefonu Zaufania i Poradni pracowało już 12 osób, w dwa lata później, liczba ta się podwoiła, a wśród dyżurujących znaleźli się lekarze, prawnicy, psycholodowie i oczywiście duszpasterze. Z czasem okazało się,

się konieczność powołania lokalnych oddziałów stowarzyszenia. W 1997 roku powstały oddziały w Dębicy i Mielcu, w 1999 w Bochni i Nowym Sączu. W odpowiedzi na te ogromne potrzeby aż ośmiu księży diecezjalnych skierowanych zostało na specjalne dwuletnie studia podyplomowe poradnictwa i psychoterapii działające na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



## Dezyderata

Bardzo interesujące dane przytacza opracowanie wydane w 2006 roku „Podaj dłoń – Informator”, omawiający szczegółowo doświadczenia ARKI z minionych dziesięcioleci. Są tu: pewna (oczywiście o ile to możliwe przy tego rodzaju kontakcie) charakterystyka osób, które korzystały z pomocy Telefonu Zaufania, tematyka udzielanych porad i inne dane. Niektóre z tych danych mogą być zaskoczeniem. I tak na przykład okazuje się, że wedle danych za lata 1993-2005, blisko 57 proc. rozmówców zgłaszało problemy natury psychologicznej, liczne były pytania kierowane do pedagogów (tu chodziło zapewne o kłopoty z dziećmi), blisko 11 proc. rozmówców oczekiwało pomocy prawnika, a nieco ponad 8 proc. wsparcia duszpasterza.

Publikacja „Podaj dłoń – Informator” – omawia formy pracy Poradni Specjalistycznej i Telefonu Zaufania, przynosi wiele cennych spostrzeżeń osób, które brały udział w dyżurach, sporo uwagi poświęca problemowi przygotowania dyżurnych, a także zawiera interesujące materiały z sympozjów, które podsumowują okresowo dokonania Stowarzyszenia. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że na okładce książki wydrukowany został tekst „Dezyderaty”



↑ Wyjazd integracyjno-szkoleniowy

odnaleziony w starym kościele w Baltimore, datowany na rok 1692, a śpiewany, na prawach swoistego hymnu, przez... artystów „Piwnicy pod Baranami”. Wiele mówi to o nastroju całego przedsięwzięcia!

## Jak sobie z tym radzić?

Publikacja „Podaj dłoń – Informator” to zresztą nie pierwsze wydawnictwo ARKI. Już w 1994 roku wyszedł spod prasy poradnik z cyklu „Jak sobie z tym radzić”, poświęcony głównie problemom okresu rozwojowego, w następnym roku „Świat ludzkich uczuć”, książka wydana z myślą o nauczycielach i wychowawcach, a stanowiąca

kontynuację poprzedniej problematyki. Wreszcie w 2002 roku ukazała się pozycja „Kształty nadziei”, czyli zbiór materiałów, które powstały na kanwie sympozjum z okazji XX-lecia Poradni Specjalistycznej i Telefonu Zaufania ARKA.

Inne wydawnictwa Stowarzyszenia to 5 broszur z cyklu „Jak sobie z tym poradzić”, które dotyczą podstawowych problemów egzystencjalnych człowieka – i próbują odpowiadać na pytania, np. „jak przebaczyć” czy „jak może radzić sobie dziecko dotknięte śmiercią najbliższych”.

Działalność ARKI, choć trudno w to uwierzyć, trwa nieprzerwanie od 28 lat. Tu każdy poszukujący pomocy traktowany jest jednakowo, niezależnie od statusu materialnego, sytuacji rodzinnej czy przekonań religijnych. Członkowie Stowarzyszenia swoją pracę pomagają bliźnim, a przy tym dają przykład godnych naśladowania postaw – cnót społecznych, których tak bardzo brakuje nam na co dzień! Dziś w 5 ośrodkach ARKI działa, na prawach wolontariatu, blisko 150 osób i trzeba podkreślić, że to chyba jeden z niewielu ośrodków pomocy, gdzie osoby zwracające się przez telefon zaufania mogą liczyć na coś więcej niż słowa otuchy, bo także na pełną profesjonalną pomoc, jaką może im przynieść Specjalistyczna Poradnia.



„ARKA – Poradnia Specjalistyczna i Telefon Zaufania w Tarnowie”

33-100 Tarnów, Plac Katedralny 6  
tel.: 014 621 01 91

arkapradnia@wp.pl; www.arka.diecezja.tarnow.pl

# Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Dać Szansę”



Za całokształt niezwykle prężnej działalności na rzecz osób niepełnosprawnych. Za przełamywanie społecznych uprzedzeń i stereotypów. Za dawanie żywego świadectwa, że niepełnosprawność nie oznacza niezdolności do pracy. W szczególności zaś za kompleksowy i konsekwentny program pomocy niepełnosprawnym dzieciom oraz ich rodzinom, oparty na wczesnej interwencji, zapewniający nie tylko nowatorskie formy terapii i wsparcia, ale również specjalistyczną edukację przy równoczesnym otoczeniu opieką psychologiczną rodziców dotkniętych niepełnosprawnością swojego dziecka.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**B**udowa centrum rehabilitacji osób niepełnosprawnych, ale i zorganizowanie dla takich dzieci zwykłego placu zabaw, stworzenie możliwości prowadzenia zajęć rewalidacyjnych, ale także zorganizowanie specjalnego punktu, gdzie dzieci... mogłyby dać się ostrzyć w warunkach dostępnych dla osoby niepełnosprawnej – tak wiele i tak niewiele!

To kilka punktów z długiej listy planów na przyszłość, jakie sformułowało Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „DAĆ SZANSĘ” z Wadowic. Bo chodzi właśnie o to, by u takich dzieci wykształcić umiejętność bezkolizyjnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Stowarzyszenie powstało jesienią 2002 roku, a na jego czele, niezmiennie, stoi Jacek Jończyk. Nie sposób przecenić roli Stowarzyszenia i jego codziennej pracy na rzecz dzieci niepełnosprawnych (szczególnie z niepełnosprawnością rzutu na możliwości intelektualne), a także na rzecz ich rodzin. Zespół Downa, dziecięce porażenie mózgowe, ADHD czy autyzm to schorzenia, które drastycznie ograniczają szanse chorych. Przy tym



↑ Letni obóz sportowo-rekreacyjny – Kamienica, 2008

wymagają one codziennej, precyzyjnie prowadzonej opieki nad małym pacjentem i wielu specjalistycznych zbiegów, trudnych do zorganizowania nawet w środowisku wielkomiejskim. Połączenie sił rodzin dotkniętych takim nieszczęściem, współpraca choćby w formie wymiany informacji o możliwościach leczenia, już jest pewnym przełomem, jednak realne zmiany przynosi dopiero budowanie szerokiego frontu na rzecz stworzenia systemu kompleksowej opieki nad chorymi w ich środowisku zamieszkania.

### Informacja to pół sukcesu

Punkt Informacyjno-Doradczy Stowarzyszenia dysponuje wszelkimi wykazami placówek (z ich adresami i telefonami), który-

mi zainteresowani są niepełnosprawni i ich rodziny. Dowiedzieć się tu można wszystkiego o przepisach dotyczących otrzymywania protez i sprzętu pomocniczego z Narodowego Funduszu Zdrowia, o możliwościach dofinansowania, czy o procesie likwidacji barier architektonicznych, z którymi ciągle borykają się osoby niepełnosprawne. W punkcie można zapoznać się z zasadami orzekania o niepełnosprawności, a także o dostępnych turnusach rehabilitacyjnych, leczniczych i sanatoryjnych, oraz o regułach dofinansowania – słowem zdobyć najprostsze informacje o usługach medycznych, o miejscu, godzinach i warunkach uzyskania opieki i pomocy.



#### ← Punkt Informacyjno-Doradczy

Specjalną uwagę poświęca się oczywiście edukacji dzieci niepełnosprawnych. Można dowiedzieć się wszystkiego o sposobach organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i dalszego kształcenia dzieci niepełnosprawnych, są tu adresy poradni specjalistycznych i ośrodków wczesnej interwencji, a także szkół integracyjnych i ośrodków wychowawczych. Punkt Informacyjno-Doradczy był pierwszym takim punktem na ziemi wadowickiej i na szczęście za tym przykładem pojawiły się i inne takie punkty.

### **Choroba to nie kara**

Ciągle zdarza się jeszcze, że w rodzinach, szczególnie z zaniedbanych środowisk, świadomość potrzeby leczenia dziecka i wiedza o szansach na jego rehabilitację dociera zbyt późno, by przynieść rzeczywiście radykalną poprawę, a stracony czas niesłychanie trudno nadrobić. Członkowie Stowarzyszenia docierają do rodzin dzieci, nawet nowo narodzonych, u których zauważono pewne nieprawidłowości rozwojowe i informują, gdzie i jakiej pomocy mogą szukać. Specjalne podziękowania należą się tu Szpitalowi Powiatowemu w Wadowicach, który po dokonaniu wstępnej diagnozy schorzenia ułatwiał Stowa-

rzyszeniu kontakt z rodzinami dotkniętymi problemem. Ważną rolę odgrywa też otoczenie takich rodzin opieką psychologiczną, bo rodzice często bardziej jej potrzebują niż chore dzieci.

Stworzenie środowiska rodzin dzieci niepełnosprawnych ma dla ich sytuacji ogromne znaczenie. Opiekunowie chorych dzieci wiedzą, że nie są sami, że w podobnej sytuacji znajduje się wiele rodzin i że choroba nigdy nie jest czymś wstydliwym ani, co gorsza, karą za grzechy.

Wspólnie organizowane imprezy dla dzieci, zabawy, gry sportowe dają małym podopiecznym ogromną intensywność przeżyć, stymulują ich rozwój i mogą nawet gruntownie



↑ Zajęcia rewalidacyjne z pedagogiem specjalnym

zmienić ich stosunek do świata. Takim radosnym świętem był np. zorganizowany w 2007 roku w Białym Dunajcu tygodniowy obóz rekreacyjno-sportowy, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

Od 2006 roku w obrębie zajęć rehabilitacyjnych, prowadzonych pod auspicjami Stowarzyszenia, znalazły się hipoterapia i hydroterapia. Początkowo zajęcia miały charakter wspólnej rodzinnej zabawy, wkrótce jednak opiekę nad dziećmi przejął wykwalifikowany rehabilitant, który indywidualnie pracował z każdym małym pacjentem. Nie bez znaczenia była też psychologiczna pomoc dla rodziców, bo niektórzy z ich traktowali chorobę jak coś krępującego i wstydliwego, nie pokazali publicznie na basenie z niepełnosprawnym dzieckiem.

### **Rehabilitacja nie jedno ma imię**

W sumie, dzięki Stowarzyszeniu, dzieci niepełnosprawne z Wadowic i okolicznych gmin mogą korzystać z wielu form profilaktyki i rehabilitacji. Do dyspozycji mają logopedę i psychologa. Pojawiła się możliwość korzystania z poradnictwa rodzinnego i porady z dziedziny pedagogiki specjalnej.

Doświadczenia z działalności w gronie rodzin dotkniętych nieszczęściem okazują się przydatne także dla innych. Oto Stowarzyszenie „Dać Szansę” we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Urzędem Skarbowym w Wadowicach i Urzędem Miasta podjęło się prowadzenia Punktu Konsultacji Organizacji Pozarządowych dla innych organi-





← Hydroterapia – „Już pływam”

w pełnym świetle, eksponowanie wartości, w których osoby niepełnosprawne często przewyższają swoich pełnosprawnych rówieśników. Taką dziedziną jest sztuka, szczególnie plastyka w jej różnych formach. Dzięki Stowarzyszeniu zaistniał w Wadowicach integracyjny dziecięcy teatrzyk, a prowadzone systematycznie warsztaty plastyczne przynoszą bardzo interesujący plon. Najlepsze z prac zostały wystawione w wadowickim Domu Kultury, co było ogromnym przeżyciem dla małych artystów i interesującym doświadczeniem dla widzów.

Budowana przez Stowarzyszenie przemiana nastrojów społecznych owocuje znacznym zainteresowaniem osób postronnych, co pomogło zdobyć dla sprawy grupę wolontariuszy. W kolejnej perspektywie zaowocowało to powołaniem Centrum Wolontariatu „Wzajemna pomoc”, które kieruje osoby zainteresowane także do innych organizacji pozarządowych powiatu.

Ponieważ pojęcie „rehabilitacja” niejedno ma imię, nie powinno dziwić, że w gronie osób wspierających działalność Stowarzyszenia znaleźli się też więźniowie z Zakładu Karnego w Wadowicach, którzy pomogli remontować pomieszczenia Stowarzyszenia.



↑ Grupowe zajęcia z pedagogiem specjalnym – program „Partner – Pomóż mi, abym mógł zrobić to sam”

zacji. Środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia zapewniło Województwo Małopolskie. W Punkcie można było uzyskać pomoc w pisaniu wniosków i rozliczaniu projektów realizowanych z funduszy społecznych, uzyskać poradę, gdzie znaleźć źródła finansowania takich przedsięwzięć, poznać podstawy rachunkowości obowiązujące organizację czy zasady rozliczeń z urzędem skarbowym.

Wszechstronna pomoc dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin to jedna strona medalu działalności Stowarzyszenia. Drugą jest budowanie w społeczeństwie atmosfery zrozumienia i akceptacji dla ofiar nieszczęścia, co nawet dziś nie zawsze jest sprawą oczywistą,



↑ Wzajemna pomoc – centrum wolontariatu – nasi wolontariusze

szczególnie w środowiskach zaniedbanych. Niebagatelną rolę odgrywa tu pokazanie zjawiska



### Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Dać Szansę” w Wadowicach

34-100 Wadowice, os. XX-lecia 1  
tel.: 033 873 18 87

dacszanse@wadowice.pl; www.dacszanse.pl

# Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „Stopil”



Za całokształt realizowanych na polu szeroko rozumianej pomocy społecznej działań. Za opracowanie oraz realizację autorskiego programu reintegracji zawodowej i społecznej służącego niesieniu pomocy ludziom niepełnosprawnym, bezrobotnym, ubogim, bezdomnym, niezdolnym do samodzielnego życia. Za dynamiczne włączenie się w walkę z problemem długotrwałego bezrobocia na lokalnym rynku pracy, a zwłaszcza za umiejętność inicjowania prężnej i owocnej współpracy z różnorodnymi partnerami w celu wypełniania swojej misji.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**W**spieranie inicjatyw aktywizujących lokalne środowiska społeczne, w szczególności działań na rzecz osób niepełnosprawnych oraz osób pozostających długo- i krótkotrwale bez pracy, a także wyrównywanie szans społecznych i zawodowych takich osób – to najważniejsze cele działającego już 6 lat nowosądeckiego Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „Stopil”.

Ludzie długotrwale bezrobotni, pozostający bez pracy ponad 24 miesiące, narażeni są na wykluczenie społeczne, a ponieważ zjawisko takie wcale nie jest rzadkie i obejmuje niemałą liczbę osób, problem jest trudny do rozwiązania. Stowarzyszenie, wspólnie z urzędami pracy i ośrodkami pomocy społecznej, organizuje dla takich osób warsztaty reintegracji zawodowej, gdzie mogą one znaleźć zatrudnienie na okres od trzech do jednego roku. W Stowarzyszeniu zatrudnieni są psychologowie, pedagog i instruktorzy: plastyk, krawcowa, tapicer oraz informatyk. Nieprzypadkowo instruktorzy reprezentują stosunkowo proste specjalności dostępne dla osób o skromnym przygotowaniu i takich, które



↑ Spotkanie pracowników Stowarzyszenia z okazji otrzymania nagrody „Najlepsza Inwestycja w Człowieka”

przez długotrwały brak kontaktu z rynkiem pracy utraciły swoje pierwotnie posiadane umiejętności i nawyki zawodowe...

### **Powrót do świata**

Dobrym przykładem działań Stowarzyszenia może być projekt „Centrum Reintegracji”, za który organizatorzy otrzymali nagrodę Ministra Rozwoju Regionalnego w 2008 roku.

W ramach tego projektu objęto procesem reintegracji 25 osób z grupy „trwale bezrobotnych” i przez cały rok osoby te pracowały z psychologami i instruktorami zawodu. Pracowały, szkoliły się i otrzymywały wynagrodzenie – to ogromnie ważne zależności! W tym projekcie mieściły się kursy zawodowe podnoszące lub zmieniające kwalifikacje uczestników oraz kształtowanie umiejętności pełnienia nowej funkcji spo-

łecznej. Wykształcenie nowych nawyków jest w takich przypadkach niezbędne w celu osiągnięcia przez podopiecznych pozycji niedostępnych osobom wykluczonym do tej pory na rynku pracy.

W praktyce wyglądało to tak, że przez dwa pierwsze miesiące, w marcu i kwietniu 2007 roku pedagog i 4 psychologów prowadziło codziennie, przez pięć dni w tygodniu, zajęcia z podopiecznymi, wypracowując u nich systematyczność, punktualność i konsekwencję w działaniu. Było to tym potrzebniejsze, że trzecią część szkolonych stanowiły kobiety, które dotąd nie uczestniczyły nigdy w rynku pracy, a jedynie prowadziły gospodarstwo domowe. Teraz potrzeby gospodarstwa i rodziny, dotychczas pierwszoplanowe, podporządkować musiały nowym obowiązkom. Służyły te-



↑ Warsztat rękodzieła artystycznego – uczestnicy programu CIS 2007/2008:  
Agata Popiół, Edward Wojciechowski, Krystyna Marszałek, Józefa Gądek, Maria Hasior

mu różnorodne ćwiczenia, te-  
sty, wykłady, dyskusje i praca  
w grupach.

Kolejnym etapem była nauka  
nowego zawodu pod opieką in-  
struktorów i z konsultacją psy-  
chologów oraz pedagoga, któ-  
rzy wcześniej prowadzili z nimi  
zajęcia.

Nauka i praca w warszta-  
tach trwała 10 miesięcy, a jej  
uczestnicy uzyskali kwalifika-  
cje w krawiectwie, tapicerstwie,  
ogrodnictwie, rękodziele arty-  
stycznym i w pracy na kompute-  
rze (projektowanie stron graficz-  
nych, opracowywanie tekstów  
i inne). Jeden instruktor miał  
pod swoją opieką 5 uczniów, co  
zagwarantowało wysoką efek-  
tywność procesu dydaktyczne-  
go. Ze środków Europejskiego  
Funduszu Społecznego i z in-  
nych źródeł udało się uzyskać  
fundusze na wzorowe wyposa-  
żenie stanowisk pracy, uczest-  
nicy otrzymywali też codzien-  
ny posiłek i rosące stopniowo

uposażenie, tzw. świadczenie  
integracyjne, od 266 zł brutto  
w fazie początkowej do 538 zł  
w fazie końcowej projektu.

### To się podoba

Praca zatrudnionych przynio-  
sła wymierne efekty, ponieważ  
wytwory ich rękodzieła (i usłu-  
gi) były sprzedawane na lokal-  
nych kiermaszach, a także reali-  
zowane na miejscu, co dawało  
wytwórcom poczucie wartości  
ich pracy. Przedsiębiorstwu towa-  
rzyszyły ulotka i plakat dystry-  
buowane w Nowym Sączu, które  
informowały o zakresie usług,  
a także o miejscu i godzinach,

gdzie towary czy usługi można  
zamówić. Jak się okazało wkrót-  
ce, pracownicy nie mogli podo-  
łać złożonym zamówieniom!

Projekt ukończyły 23 oso-  
by – a 2 osoby, które wykruszy-  
ły się wcześniej, podjęły po pro-  
stu stałe zatrudnienie. Tak więc  
cele projektu, także w stosunku  
do tych osób, zostały osiągnięte.  
W trakcie trwania szkolenia,  
lub bezpośrednio po jego zakoń-  
czeniu, 10 osób spośród uczest-  
ników otrzymało propozycje  
pracy, co jest całkiem niezłym  
rezultatem.

Podany przykład to tylko jed-  
na z wielu form działania, jakie  
stosuje Stowarzyszenie.

„Stopil” służy też bezrobot-  
nym pomocą przy rejestrac-  
cji działalności gospodarczej,  
prowadzi w Internecie cen-  
trum pomocy dla początkują-  
cych przedsiębiorców, pomaga  
w przygotowaniu planu i proce-  
su inwestycyjnego.

Innym, nie mniej ważnym,  
przedsięwzięciem jest stworze-  
nie elektronicznej, lokalnej ba-  
zy danych wolnych miejsc pracy,  
a także prowadzenie własnych  
analiz i gromadzenie danych  
związanych z potrzebami lo-  
kalnych rynków. Jedną z wy-  
różnionych form działania jest  
popularyzacja zasad telepra-



Udział w kiermaszu z okazji 750-lecia  
miasta Starego Sącza. Uczestniczki  
programu CIS 2007: Magdalena Potoczek  
i Bożena Dobrzańska →

cy i poszukiwanie pracy przez Internet.

Ważną specjalnością „Stopil”-u jest prowadzenie placówek edukacyjno-szkoleniowych, świetlic środowiskowych, placówek reintegracji zawodowej i społecznej, prowadzenie zajęć terapeutycznych z osobami długotrwale pozostającymi bez pracy, czy aktywizacja lokalnego środowiska młodzieży poprzez formułę wolontariatu.

Zakres tematyczny podejmowanych działań, wokół których ogniskują się zainteresowania społeczne, jest szeroki. Mieścić w nim działania na rzecz ochrony środowiska, integracji europejskiej, wymiana doświadczeń z podobnymi organizacjami w kraju i za granicą.

### Doradca przyjedzie do Ciebie

Oryginalną firmą pobudzania aktywności na rynku pracy było „Mobilne Biuro Reintegracji MOBAR”. Celem jego było dotarcie z doradztwem zawodowym i pobudzaniem aktywności osób trwale bezrobotnych na miejscu, w ich gminach. Jak uczy doświadczenie, dla takich osób dotarcie do doradcy w mieście powiatowym może być kolejną barierą trudną do pokonania. W projekcie wzięło udział



↑ Pani Krystyna Marszałek z pracami wykonanymi własnoręcznie według własnego pomysłu

8 gmin powiatu nowosądeckiego. W pierwszych spotkaniach z grupami zainteresowanych uczestniczyły z reguły trzyosobowe zespoły – psycholog, prawnik, specjalista od organizacji i prowadzenia działalności gospodarczej, czy socjolog, którzy prowadzili zajęcia grupowe i udzielali indywidualnych konsultacji z asertywności czy poprawnych zachowań w grupie.

Drugi cykl spotkań dotyczył tych osób bezrobotnych, które zdecydowały się podjąć samodzielną działalność gospodarczą i służył głównie doradztwem z dziedziny kontaktów z administracją państwową i samorządową, kontaktów z ZUS-em i urzędami skarbowymi. Taka formuła pomocy, prowadzona

przez zimowe miesiące przełomu lat 2006/2007, objęła około 420 osób.

I wreszcie wypada też przedstawić wydany przez Stowarzyszenie „Poradnik dla aktywnych”, liczącą blisko sto stron publikację zawierającą wiele praktycznych porad. Można się z niej dowiedzieć, co to takiego ta modna obecnie „asertywność” i jak wyglądać może, nie uświadamiany sobie przez człowieka, język ciała, czym jest REGON, oraz jakie dokumenty i opłaty wymagane są do rozpoczęcia działalności gospodarczej. W poradniku każdy znajdzie nie tylko najważniejsze akty prawne dotyczące osób bezrobotnych i zatrudnionych, ale także wzory pism przydatnych w różnych życiowych kłopotach – od pozwu o alimenty po wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych.

← Pan Edward Wojciechowski – prace wykonane na warsztacie rękodzieła artystycznego programu CIS 2007



**Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „Stopil”**

33-300 Nowy Sącz, ul. Wyspiańskiego 22  
tel.: 018 547 53 03, 604 20 70 30  
ajsmuzyk@wp.pl; www.stopil.org.pl

# **Klub Inteligencji Katolickiej w Tarnowie im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza**



Za bezcenny wkład w pielęgnowanie oraz upowszechnianie dziedzictwa kulturowego i historii narodu. Za wieloletnią, konsekwentną i niezwykle różnorodną działalność kulturalną, społeczną, edukacyjną i patriotyczną. Za ogromny wkład w rozwój świadomości obywatelskiej i budowę społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza w trudnym okresie poprzedzającym transformację ustrojową.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**W**ydarzenia pamiętne-  
go października 1956  
roku, które należy  
uznać za ostateczny koniec epo-  
ki stalinizmu w Polsce, wyraź-  
nie pobudziły aktywność katoli-  
ków świeckich. Nurt ten dał się  
szczególnie zauważyć w kręgach  
katolickiej inteligencji, gdzie  
pojawiły się nadzieje na posze-  
rzenie pola działania dla ludzi  
wierzących i całego Kościoła.  
Wyrazem tego były inicjatywy  
zmierające do zorganizowa-  
nia ruchu katolików świeckich  
związane z nazwiskami katolic-  
kich intelektualistów i literatów,  
jak Jerzy Zawieyski, Antoni Go-  
łubiew, Hanna Malewska, Jerzy  
Kłoczowski, Stanisław Stom-  
ma czy Jerzy Turowicz. Zabiegi  
te, bardzo trudne i wymagające  
stałego nacisku na władze pań-  
stwowe, którymi wówczas kie-  
rował Władysław Gomułka, za-  
owocowały powołaniem w kilku  
miastach Polski – Warszawie,  
Krakowie, Toruniu, Poznaniu  
i Wrocławiu – Klubów Inteli-  
gencji Katolickiej. Niestety Go-  
mułka początkowo pozujący na  
liberała, wkrótce objawił swo-  
ją prawdziwą naturę, co dobit-  
nie pokazują losy tarnowskiego  
Stowarzyszenia...

### Jeden z pierwszych

Nastroje wolnościowe Jesieni  
'56 nie ominęły także Tarno-  
wa, gdzie już w listopadzie te-  
go roku ukształtowała się kil-



↑ Oaza rodzin z KIK-u w Rożnowie – lato 1982 r.

kunastoosobowa grupa dążąca  
do powołania katolickiego klu-  
bu. Jej liderem stał się lwowiak  
z pochodzenia, absolwent Uni-  
wersytetu im. Jana Kazimierza,  
Karol Dydusiak, prezes jednej  
z tarnowskich spółdzielni rze-  
mieślniczych. Inną ważną po-  
stać tego środowiska był dr  
inż. Antoni Gładysz, ekspert sa-  
downictwa, przed wojną ziemi-  
nin i działacz kółek rolniczych,  
członek ZWZ i więzień hitle-  
rowskich obozów koncentracyj-  
nych. Po 1956 roku został on  
prezesem tarnowskiego ZBO-  
WiD-u, a na fali popaździerni-  
kowej odwilży, posłem z Tarno-  
wa. Gładysz wszedł w skład koła  
poselskiego „Znak”.

Niestety władze komuni-  
styczne nie zamierzały patrzeć  
bezczyinnie na umacnianie się  
środowiska katolików świec-  
kich w Tarnowie. Działalność  
tarnowskiego Klubu była ściśle  
inwigilowana przez bezpiekę.

Konsekwentnie Klub nigdy nie  
został ostatecznie zarejestrowa-  
ny, a Antoni Gładysz, poddany  
wielorakim naciskom, w 1967  
roku wyjechał do USA.

### Epoka Jana Pawła II

Bierny nie pozostawał także  
i Kościół. Od 1962 roku, gdy  
diecezję objął zwolennik szerokiego  
udziału laikatu w życiu  
kościółka bp Jerzy Ablewicz, na-  
stąpiło znaczne ożywienie prac  
duszpasterstwa inteligencji, co  
przygotowało tarnowskie śro-  
dowisko do nowych wyzwań.  
Wydarzenia 1980 roku, a szcze-  
gólnie pojawienie się na arenie  
dziejowej „Solidarności”, spowo-  
dowało, że propozycja ks. prof.  
Michała Hellera, by ponownie  
zorganizować w Tarnowie KIK,  
spotkała się z ogromnym zain-  
teresowaniem. Na czele powoła-  
nej wówczas organizacji stanął  
Antoni Zięba, który szefuje jej  
z przerwami do dziś!



↑ Z lewej: Spotkanie w Klubie (18 X 1993 r.): bp Józef Życiński, Richard John Neuhaus, George Weigel. Po prawej: XV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej – „Spotkanie ze św. Wojciechem” w Muzeum Diecezjalnym, prowadzone przez jego dyrektora, ks. T. Bukowskiego (25 X 2000 r.)

W krótkim czasie tarnowski KIK przyjął kilkuset członków, a w jego pracach uczestniczyło każdorazowo ok. 200 osób. Ta działalność przerwana została (oficjalnie) na kilka lat z chwilą zarządzenia przez władze stanu wojennego, ale w istocie toczyła się dalej przy zachowaniu wszelkich konspiracyjnych ostrożności, aby w 1984 ponownie ujawnić się oficjalnie. W tym czasie, w środowisku tarnowskiego KIK, gościli m.in. ks. Józef Tischner, Ernest Skalski, Marcin Król, Jerzy Turowicz, Maciej i Krzysztof Kozłowscy czy Stefan Wilkanowicz. Klub zapisał ważne karty przy organizowaniu pomocy dla osób represjonowanych w stanie wojennym, a także w działalności charytatywnej na rzecz ubogich i dzieci specjalnej troski. Zainicjowana została wówczas współpraca ze środowiskami oazowymi.

Wiele ciekawych informacji na ten temat znaleźć można w książce Piotra Pawliny pt. „Bogu dziękujcie – ducha nie gości”, wydanej w 2006 roku na ćwierćwiecze istnienia Stowarzyszenia.

### W nowych czasach

Dziś tarnowski KIK prowadzi działalność bardzo szeroką i zróżnicowaną. Są to przedsięwzięcia służące pielęgnowaniu dziedzictwa narodowego i narodowej kultury, wiedzy i nauki zarówno świeckiej, jak i religijnej. Swoistym symbolem tych starań może być postać wybitnego filozofa i astronoma, znakomitego publicysty, ks. prof. Michała Hellera – laureata Nagrody Templetona, zwanej „teologicznym Noblem”.

Jest w działalności KIK-u miejsce także na działania ze sfery spraw przyziemnych. Członkowie KIK-u, wyłącznie

z własnych składek, przyznają corocznie przynajmniej jedno stypendium dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin w ramach Fundacji im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza, który stał się też patronem tarnowskiego KIK-u.

Klub bardzo aktywnie uczestniczy w życiu miasta. Niejednokrotnie występował z inicjatywą różnych działań, w tym np. składał propozycje nadania nazw ulic wybitnym tarnowianom, składał też wnioski o indywidualne nagrody i wyróżnienia prezydenta dla wielu bardzo zasłużonych osób, których działalność powinna by-





ła zostać publicznie zauważona. KIK uczestniczy w wielu imprezach i uroczystościach o charakterze patriotycznym organizowanych przez liczne lokalne organizacje i przez samo miasto Tarnów.

Dla przykładu warto tu przytoczyć choćby fragmenty z programu XXIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, który odbywał się w Tarnowie w dniach 12-19 października 2008 roku.



↑ XV-lecie KIK-u w Tarnowie 27 IV 1996 r. – przed siedzibą KIK-u

Było w nim miejsce na wernisaż wystawy malarskiej (po plenerze zorganizowanym pod patronatem duszpasterstwa środowisk twórczych), był spektakl Teatru Jednego Aktora z udziałem Jerzego Zakrzeńskiego, wiele wydarzeń muzycznych z najwyższej półki – od poświęconej pamięci Jana Pawła II „Wielkiej Mszy” G. Spitzera, po trwający wiele godzin V Festiwal Chrześcijańskiej Muzyki Młodzieżowej. Każdego dnia odbywały się po 2 – 3 imprezy, a myślą przewodnią Tygodnia była postać św. Pawła ukazana z wielu różnych perspektyw

przez najwybitniejszych specjalistów – biblistów, etyków i filozofów. Skala tej imprezy, nie tylko na tarnowskie warunki, była ogromna, a klub pełnił funkcję inicjatora i organizatora, który zgromadził w tym dziele wiele innych organizacji i instytucji, nie tylko związanych z Kościołem. Prócz Wyższego Semina-

jący do wielu czytelników, którzy w ten sposób utrzymują stały kontakt ze Stowarzyszeniem. W każdym miesiącu jest miejsce na „Spotkania z Biblią”, wspomnienie o jakiejś wybitnej tarnowskiej postaci, wieczory au-



↑ Wręczenie prezesowi KIK-u w Tarnowie wyróżnienia „Kryształ Sól”

rium Duchownego kilku tarnowskich parafii czy Muzeum Diecezjalnego w przedsięwzięcie angażowały się m.in. tarnowska Miejska Biblioteka Publiczna, Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąśna Dolna, Muzeum Okręgowe, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców i Mościckie Centrum Kultury.

### Pracowita codzienność

Taki tydzień występuje tylko raz do roku, ale podkreślić trzeba, że tarnowski KIK co miesiąc organizuje około dziesięciu imprez o różnej skali i otwartym charakterze, które cieszą się zasłużonym zainteresowaniem. Co miesiąc wydawany jest też Biuletyn Informacyjny dociera-

torskie, a jeden z czwartków poświęcony bywa prelekcjom o sprawach zdrowia, często połączonych z badaniami i poradami dla zainteresowanych.

Inną specjalnością tarnowskiego KIK-u są coroczne pielgrzymki i inne wyprawy, także wiodące poza granice kraju, dzięki którym Stowarzyszenie zyskało sympatyczne miano „klubu pielgrzymującego”. Nie można również pominąć organizowanych przez KIK spotkań z historią dla młodzieży, podczas których młodzież poznaje historię Polski i Tarnowa poprzez żywe świadectwa osób, uczestników wielu wydarzeń często tragicznych dla narodu polskiego.



### Klub Inteligencji Katolickiej w Tarnowie im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza

33-100 Tarnów, Rynek 24; tel.: 014 621 02 97,  
014 621 14 59; kiktarnow@kik.opoka.org.pl;  
www.tarnow.kik.opoka.org.pl

LAUREAT

# Tarnowska Orkiestra Kameralna



Za bezcenny wkład w rozwój kultury, wsparcie oraz promocję młodych artystów, a także za działalność charytatywną, zwłaszcza na rzecz dzieci autystycznych i upośledzonych intelektualnie. Za wielki profesjonalizm, pasję, konsekwencję i determinację w pracy artystycznej kontynuującej tradycję kulturalną Tarnowa. Za osiągnięcie najwyższego poziomu artystycznego, za stworzenie niezwykle bogatego repertuaru upowszechniającego nie tylko muzykę kameralną, ale również symfoniczną i oratoryjną oraz filmową. W szczególności zaś za szeroką promocję Małopolski w kraju i na świecie.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**R**adość muzykowania z zespołem o ogromnym potencjale, jego twórcza i odpowiedzialna postawa artystyczna są źródłem mojej prawdziwej satysfakcji – tak swoje doświadczenia ze wspólnych występów z Tarnowską Orkiestrą Kameralną opisuje dyrektor artystyczny Filharmonii Łódzkiej Tadeusz Wojciechowski.

Tarnowska Orkiestra Kameralna, w swej liczącej już 18 lat historii, występowała pod batutą takich dyrygentów, jak Łukasz Borowicz, Michał Nestorowicz, Paweł Sydor, Krzesimir Dębski, Pier Paolo Scattolina czy Tomasz Chmiel. Z orkiestrą koncertowali najwybitniejsi soliści, w tym Blas Sanchez z Hiszpanii, Denis Chevier z Francji, Ulrich Meldau ze Szwajcarii, a z polskich tacy artyści, jak Kaja Danczowska, Konstanty Andrzej Kulka, Andrzej Hiolski czy Agnieszka Radwan-Stefańska, by wymienić tylko nazwiska najbardziej znane. Takich wspaniałych artystów występowało z orkiestrą bardzo, bardzo wielu, w tym także wybitni soliści z Niemiec czy USA.

### Radość z muzyki

Tarnowska Orkiestra Kameralna powstała w 1991 roku i jeszcze przed jego końcem, 8 grudnia 1991 dała pierwszy koncert.



Powstała w gronie kilku muzyków, w części pracujących na stałe w innych ośrodkach i filharmoniach, w części nauczających w szkołach muzycznych I i II stopnia. Dla grupy założycieli, którą pokierował Włodzimierz Siedlik, była to potrzeba serca i obowiązek wypełnienia muzyką pewnej pustki, jaką stanowił brak w Tarnowie orkiestry o filharmonicznym poziomie.

Jak bardzo potrzebne było to przedsięwzięcie, mówi lista ponad 200 koncertów, które orkiestra dała w ciągu tych lat, a także udział tarnowskich kameralistów w licznych festiwalach i innych imprezach muzycznych najwyższej rangi w kraju i poza jego granicami.

Niezbędne jest wyraźne podkreślenie, że orkiestra jest stowarzyszeniem, grupą kilku osób związanych pracą zawodową z innymi instytucjami życia muzycznego. Są to więc ludzie, dla których działalność stowarzyszeniowa musi z natury rządzić zadaniem drugorzędne.

A przecież skala dokonań Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej może imponować. Imponuje też osiągnięty już, i stale doskonalony, poziom artystyczny, co przecież wymaga ogromnej i systematycznej pracy. Wielka to zasługa pracującego z orkiestrą od blisko dziesięciolecia, wybitnego skrzypka II koncertmistrza Filharmonii Rzeszowskiej Oresta Telwacha, który jako pierwszy skrzypek prowadzi „od pulpitu” koncerty kameralne, a także występuje jako solista lub w duecie (m.in. z Konstantym Andrzejem Kulką).

### Plany na cały rok

Tarnowska Orkiestra Kameralna jest instytucją, bez której nie sposób dziś wyobrazić sobie życia kulturalnego miasta. Koncertuje w stałym cyklu określonym porami roku i kalendarzem liturgicznym. Odbývają się więc systematycznie koncerty wiosenne i letnie czy karnawałowe oraz koncerty wielkopostne i bożonarodzeniowe. Orkiestra



uświetnia ważne rocznice patriotyczne i jubileusze. TOK występowała na przykład w Warszawie na specjalnym koncercie jubileuszowym dedykowanym prymasowi Józefowi Glempowi w 25-lecie jego sakry biskupiej, koncertowała z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz towarzyszy ważnym wydarzeniom lokalnym. Nieprzypadkowo objął ją swym patronatem Prezydent Miasta Tarnowa (jeszcze w 1993 roku!). Wiele muzycznych wydarzeń rodzi się we współpracy tej grupy ludzi z Urzędem Miasta, z Narodowym Centrum Kultury, Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej, ze Stowarzyszeniem „Fermata” i innymi instytucjami składającymi się na obraz kultury miasta i Małopolski.

Tarnowska Orkiestra Kameralna jest liderem inicjującym wiele przedsięwzięć, w których uczestniczą i inne podmioty życia artystycznego i kulturalnego Tarnowa. Z orkiestrą stale współpracuje Teatr im. Solśkiego i szkoły muzyczne miasta, występują z orkiestrą znane tarnowskie: chóry – Puellae Orantes (żeński chór tarnowskiej ka-

tedry – laureat Grand Prix 2007 „Kryształy Soli”) czy chór Pueri Cantores Tarnoviensis. Stałe relacje z tarnowskimi kameralistami podtrzymują Filharmonie Łódzka i Rzeszowska, Akademia Muzyczna w Krakowie i Hochschule für Kunst e Bremen.

### Przez sztukę do serca

Wszystkie te działania mają także swoje bardzo istotne, społeczne odniesienie. Koncert karnawałowy (współorganizowany z tarnowskim teatrem) przyniósł konkretny dochód przeznaczony na rzecz dzieci dotkniętych autyzmem i upośledzeniem umysłowym.

W przygotowywaniu znajduje się koncert, z którego dochód będzie przeznaczony na zakup fortepianu dla Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie (we współpracy ze Stowarzyszeniem „Fermata”). Inna specyficzna działalność orkiestry to programowa promocja młodych, wyróżniających się tarnowskich muzyków. Zapraszani są oni do udziału w orkiestrze, a najwybitniejsi spośród nich dostają nawet szansę koncertów solowych z Orkiestrą, np. (Krystian Tkaczewski (fortepian), Kuba Cywiński (kontrabas), Magdalena Kołodziejczyk (flet). Przykładem może być choćby wykonanie utworów związanego z Tarnowem Pawła Sydora (pianisty i kompozytora) z solistką Dorotą Imiełowską pod dyktando kompozytora). W ten sposób TOK nie tylko promuje młode talenty, ale też buduje ścisłe związki między lokalną społecznością a artystami zmierzającymi ku

ślawie, a samych artystów uczy lokalnego patriotyzmu i wrażliwości na potrzeby współczesnych.

### Na chwałę miasta i Małopolski

Z natury rzeczy codzienna działalność koncertowa orkiestry adresowana jest do stale rosnącej rzeszy tarnowskich melomanów, a już sam fakt istnienia w mieście zespołu kameralistów wpływa znacząco na promocję muzyki poważnej i pogłębienie kultury muzycznej środowiska. Inaczej przyjmuje się bowiem tak zwaną kulturę wysoką, jeśli przychodzi ona z zewnątrz, a inaczej, znacznie cieplej i naturalniej, gdy rodzi się ona na miejscu, kiedy może być powodem do dumy i wzmacniać źródła lokalnego patriotyzmu. Tarnowscy kameraliści przynoszą przecież swemu miastu znaczny rozgłos. Liczne koncerty okolicznościowe transmitowane były w programach radiowych i telewizyjnych na cały kraj, wysoko ceniony jest też udział orkiestry w festiwalach poza granicami kraju.





Tarnowska Orkiestra Kameralna brała udział m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej – Dniach Kompozytorów Krakowskich w Krakowie, w XIV Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” w Częstochowie, w XVII Festiwalu Muzyki Organowej w Rzeszowie, a także z festiwalach zagranicznych w Niemczech, Hiszpanii i Szwajcarii (Zurych, Terrasa i Matadepda).

Wypracowany w ciągu minionych 18 lat repertuar jest bardzo bogaty. Od muzyki baroku – Bacha, Haendla, Vivaldiego czy Corellego, przez Mozarta, Haydna i Beethovena, Schuberta, Chopina i Czajkowskiego, po muzykę współczesną. Wydarzeniem w artystycznym życiorysie tarnowskiej orkiestry, było przygotowanie na jubileusz XV-lecia obchodzonego w lipcu 2006 roku szczególnie trudnej w realizacji „Serenady” Piotra Czajkowskiego. Orkiestrę wspierał w tym dziele i koncerty poprowadził Tadeusz Wojciechowski. Dzięki orkiestrze tarnowianie mogą obcować z muzyką współczesną, twórczością Karłowicza i Griega, a także Brittena, Piazzoli i Caselli, czy artystów polskich – Panufnika, Kilara, Bair-

da czy Sydora. Jak widać, zespół nie ogranicza się tu do muzyki kameralnej, orkiestra gra też muzykę oratoryjną, symfoniczną, a nawet muzykę filmową lub jazz!



Te nietypowe dla kameralistów koncerty towarzyszyły wydarzeniom XXI Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Orkiestra we wzmocnionym składzie zaprezentowała wówczas m.in. koncerty muzyki filmowej Krzesimira Dębskiego i Henri Seroki,

oba zrealizowane pod batutą kompozytorów.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że Tarnowska Orkiestra Kameralna to jedna z nielicznych w Polsce niezawodowych, a przecież reprezentujących najwyższy profesjonalizm, instytucji muzycznych.

Na stałe TOK grupuje zaledwie kilka osób, ale aby wykonać większe formy muzyczne, sięgać musi po pomoc innych, z reguły tarnowskich artystów. Do wspólnego muzykowania zapraszani są też soliści, grupy muzyków i chóry z innych miast – wszyscy oni cenią sobie tę współpracę i wielokrotnie powracają do wspólnych projektów.

Takim ewenementem były na przykład koncerty muzyki polskiego baroku na instrumentach z epoki, w wykonaniu studentów i pedagogów Akademii Muzycznej w Krakowie i Hochschule für Kunstzwecke z Bremen pod dyrekcją Manfreda Cordesa.

#### **Tarnowska Orkiestra Kameralna**

33-100 Tarnów, ul. Rogowskiego 2

tel.: 014 627 26 26, 602 128 085; tok.orkiestra@gmail.com

## Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Miechowie



Za bezcenny wkład w promowanie oraz ochronę rodzimej sztuki, pielęgnowanie i podtrzymywanie dziedzictwa kulturowego Małopolski. Za niepowtarzalne połączenie promowania sztuki z pielęgnowaniem rodzimej historii, a w szczególności za ratowanie tkanin miechowskiego skarbcza bożogrobców poprzez odnawianie zabytkowych szat liturgicznych, konserwację i promocję zabytków kultury miechowskiej. Za aktywizację dzieci i młodzieży w dziedzinie sztuki. Za wsparcie i promocję miechowskich artystów w kraju oraz na arenie międzynarodowej.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

„**B**arwy Małopolski”, film ukazujący prace artystów w plenerze i niezwykłą urodę naszej ziemi, oraz film „Monti Ernici” poświęcony włoskiemu regionowi, partnerowi powiatu miechowskiego, to dwa najpoważniejsze przedsięwzięcia, które tylko w ciągu jednego 2007 roku, zrealizowało Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Miechowie. Oba obrazy nakręcone zostały przez znanego reżysera Stefana Szlachtycza i operatora Jerzego Drużkowskiego, a pierwszy z filmów opatrzony został komentarzem w trzech wersjach językowych – polskiej, włoskiej i w wersji angielskiej, ponieważ w przedsięwzięciach artystycznych inicjowanych przez Towarzystwo biorą udział także artyści anglojęzyczni.

### **Dar wdowy po artyście**

To dobry, choć zapewne nie najważniejszy, przykład działalności TPS w Miechowie, organizacji, która od 2003 roku coraz mocniej wpływa na życie kulturalne miasta. U źródła jej powstania leży wieloletnia działalność miechowskiej galerii BWA „U Jaksy”, kierowanej przez panią Krystynę Olchawę. Natomiast bezpośrednim impulsem powołania Towarzystwa sta-



ła się... poważna kolekcja prac wybitnego artysty, syna ziemi miechowskiej, Stefana Żechowskiego. Żechowski związany w młodości ze Stanisławem Szukalskim i jego grupą – „Szczep Rogate Serce”, należy do artystów rzadkiego w Polsce nurtu infernalnego. W latach trzydziestych wykonał ilustracje do powieści Emila Zegadłowicza pt. „Motory”, a po wojnie prócz uprawiania tradycyjnych dzia-

ła się... poważna kolekcja prac wybitnego artysty, syna ziemi miechowskiej, Stefana Żechowskiego. Żechowski związany w młodości ze Stanisławem Szukalskim i jego grupą – „Szczep Rogate Serce”, należy do artystów rzadkiego w Polsce nurtu infernalnego. W latach trzydziestych wykonał ilustracje do powieści Emila Zegadłowicza pt. „Motory”, a po wojnie prócz uprawiania tradycyjnych dzia-

ła się... poważna kolekcja prac wybitnego artysty, syna ziemi miechowskiej, Stefana Żechowskiego. Żechowski związany w młodości ze Stanisławem Szukalskim i jego grupą – „Szczep Rogate Serce”, należy do artystów rzadkiego w Polsce nurtu infernalnego. W latach trzydziestych wykonał ilustracje do powieści Emila Zegadłowicza pt. „Motory”, a po wojnie prócz uprawiania tradycyjnych dzia-



miejsca i wzbogaca charakterystykę miasta, natomiast w Kielcach czy np. Krakowie byłyby to prace cenne, aczkolwiek odnoszące się do twórczości tylko jednego z wielu artystów obecnych w takim muzeum. Tak więc uratowanie dla Miechowa tego dziedzictwa było jednym z pierwszych celów Towarzystwa. Na początku była walka o Żechowskiego, wkrótce jednak okazało się, że powołanie Towarzystwa stało się istotną odpowiedzią na wyraźne artykułowane potrzeby intelektualne i kulturalne miasta i ziemi miechowskiej.

### Tajemnice plebani

Miechów ma jeszcze inne skarby wołające o ratunek i stałą opiekę. Są to liczne zabytkowe tkaniny zgromadzone w skarbcu klasztoru Bożogrobców w tym mieście. Na ich stan pani Krystyna Olchawa (obecnie wiceprezes Towarzystwa) zwróciła uwagę jeszcze w 1996 roku, przy okazji organizacji wystawy „Skarby Bożogrobców” i od tamtego czasu nie ustawała w zabiegach o podjęcie ich renowacji. Szaty, z których najstarsze pochodzą z pracowni włoskich

z XVI wieku, wymagają daleko posuniętych prac konserwatorskich i dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuki jest to wyzwanie pierwszoplanowe, choć oczywiście nie jedyne. Aby uratować taką cenną rzecz, trzeba najpierw przeprowadzić dezynfekcję szaty tlenkiem etylenu w specjalnej komorze gazowej, bo tylko w ten sposób można zniszczyć groźne grzyby atakujące wiekowe tkaniny. Kolejny krok to demontowanie wszystkich elementów ubioru, oczyszczenie ich, uzupełnienie uszkodzeń, naprawa lub wymiana podszewek i renowacja galonów i haftów.

To ogromna praca i niemałe koszty. Na te cele Towarzystwo przeznacza kwoty uzyskane od swych członków ze sprzedaży prac ofiarowywanych Towarzystwu przez artystów uczestniczących w organizowanych przez TPS plenerach, a także sumy zdobywane od sponsorów. W ostatnich latach znaczącym sukcesem było pozyskanie na ten cel 20 tys. zł z Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga. Za tę sumę udało się poddać konserwacji garnitur szat liturgicznych z XVII wieku, fundacji Jana Gembickiego, a także zaku-

pić specjalne gabloty, w których dzieło to jest obecnie eksponowane i w ten sposób przywrócono polskiej kulturze cenny okaz. Jak zauważa prezes TPS Bolesław Kot, nie zrealizowałyby się tego bez dobrej współpracy z właścicielem cennych eksponatów – Kościołem.

Dotychczas staraniem Towarzystwa udało się odnowić ponad 20 zabytkowych tkanin, jest to jednak tylko dziesiąta część całego zbioru, który czeka na niezwłoczny ratunek!

### Wśród młodych

Jednak wybranie dla Miechowa prac Żechowskiego i odnawianie tkanin bożogrobców to tylko fragment działalności Towarzystwa, które swe zadania rozumie nieporównanie szerzej. Stałą formą pracy jest np. udostępnianie filmów o sztuce uczniom miechowskich szkół i ich promocja. Mowa tu o filmach własnych, obrazach stanowiących dorobek artystyczny zaprzyjaźnionego z TSP wybitnego reżysera Stefana Szlachtycza, ale też o filmach sprowanych do Miechowa, takich jak „Narodziny i dzieje legendy – czyli rzecz o Panoramic Ra-





ławickiej”, film o twórczości Bertolda Brechta, o Helenie Modrzejewskiej czy filmie o generale Andersie, który bez udziału Towarzystwa zapewne do uczniów miechowskich szkół by nie trafił. Tylko w jednym 2006 roku TPS w Miechowie zorganizowało 20 takich seansów dla młodzieży szkolnej.

Innym przedsięwzięciem adresowanym do młodzieży było zorganizowanie konkursu plastycznego pod hasłem „Portret legendarnego rycerza Jaksy” – Jaksy z Miechowa wybitnego możnowładcy z XII wieku. To interesująca akcja, której celem jest ugruntowanie lokalnej tradycji i budowanie wokół niej ważnych wartości patriotycznych.

### Artyści w plenerze

Jednak bodaj najważniejszym polem działania TPS w Miechowie jest rzeczywista animacja życia artystycznego regionu. Służą temu systematycznie organizowane plenery malarckie, w których biorą udział artyści miejscowi i zagraniczni. To z jednej strony możliwość pozyskania dla galerii i Towarzystwa atrakcyjnych dzieł, któ-



rych sprzedaż zasila skromną kasę TPS-u, z drugiej zaś szansa na promowanie polskiej kultury na świecie. I tak na przykład uczestnicy VIII Międzynarodowego Pleneru Malarckiego „Wolni jak ptaki” mogli obejrzeć występy kapeli ludowej, a także uczestniczyć w mistrzowskim recitalu Agnieszki Rosner-Zawilińskiej, a z kolei młodzi artyści z Polski mieli szansę zapoznać się bezpośrednio z największymi dokonaniem światowej sztuki. W 2005 roku bowiem zorganizowana została dla grupy plastyków, we współpracy z włoskim regionem Lazio, wyprawa „Śladami wielkich mistrzów malarstwa europejskiego – Veroli’ 2005”. Przedsięwzięcie to, pomyślane jako forma wymiany grup młodzieży, przyniosło bardzo konkretne efekty, w tym m.in. wystawę prac malarskich, które powstały we Włoszech lub jako echo włoskiej wyprawy. Plenery (organizowane pod swoistym patrona-

tem profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Stanisława Batrucha) mają już sporą renomę w kraju i za granicą. Wystarczy przypomnieć, że wystawa stanowiąca ich pokłosie pokazana została m.in. w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli, a wernisażowi towarzyszył występ artystów krakowskiego zespołu Loch Camelot.

Członkowie Towarzystwa mają także śmiałe marzenia. Jednym z nich, bodaj najważniejszym, jest powołanie w Miechowie muzeum z prawdziwego zdarzenia. Szansą na to byłoby przystosowanie do tego celu starej plebanii mieszczącej się przy ul. Warszawskiej – „zamku” generałów zakonu Bożogrobców. W zabytkowych wnętrzach można by zorganizować stałą ekspozycję szat liturgicznych i tych dzieł artystycznych i zabytków ruchomych, które mimo wielu trudności, ciągle jeszcze, w Miechowie udało się zatrzymać...



### Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Miechowie

32-200 Miechów, Plac Kościuszki 3a

tel.: 041 383 07 95

tps@miechow.net

**Fundacja na Rzecz  
Międzynarodowego Domu  
Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu**



Za całokształt działalności na rzecz edukacji, nauki i kultury obejmującej różnorodne środowiska: dzieci, młodzieży, studentów, naukowców oraz seniorów. Za unikatowe połączenie działań pozwalających zachować pamięć o najtragiczniejszych wydarzeniach historii współczesnej Europy z działaniami na rzecz przełamania panujących stereotypów i uprzedzeń międzykulturowych. Za niezwykle prężną współpracę międzynarodową oraz promocję ziemi oświęcimskiej i Małopolski na arenie międzynarodowej.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

Idea wybudowania Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu zrodziła się u schyłku lat 70. ubiegłego wieku i wiąże się z niemieckim stowarzyszeniem pokojowym Akcja Znak Pokuty – Służba dla Pokoju z Berlina, a także z Christphem Heubnerem, Wolfgangiem Brinkelem, Alwinem Meyerem, biskupem Scharfem czy z osobą poety Volкера von Törne.

Pomysł stworzenia miejsca, gdzie młodzież z różnych stron świata mogłaby się spotkać, by rozmawiać o przeszłości i najtrudniejszych problemach pojednania między narodami, był w owym czasie dość kontrowersyjny, a po stronie polskiej konieczne były decyzje na najwyższym szczeblu. Olbrzymi wpływ na przebieg tych pertraktacji mieli byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Szczególną rolę odegrał były więzień KL Auschwitz Birkenau Alfred Przybylski. Reprezentując Stowarzyszenie Architektów Polskich, od początku gorąco popierał ideę tej budowy.

← Wizyta Zarządu i Dyrektora Fundacji na Rzecz MDSM w Siedzibie ONZ w Nowym Jorku, spotkanie z Kofi Ananem, Sekretarzem Generalnym ONZ



↑ Pracownicy MDSM z panem Henrykiem Mandelbaumem (byłym więźniem KL Auschwitz-Birkenau) na okazji Dnia Kobiet, 2008

Punkt zwrotny nastąpił w grudniu 1985 roku i już w maju roku następnego udało się zgromadzić 4,6 mln marek na realizację projektu. Rozpoczęto budowę, a w listopadzie kompleks był gotowy i 7 grudnia 1986 nastąpiło uroczyste otwarcie MDSM. Wśród zaproszonych gości byli Rita Süßmuth i Aleksander Kwaśniewski, ówczesni ministrowie ds. młodzieży i sportu.

### Wczoraj i dziś

Obecnie podstawową organizacją odpowiedzialną za działalność MDSM jest powołana w 1994 roku Fundacja na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, a fundatorami są: Akcja Znak Pokuty – Służba dla Pokoju z siedzibą w Berlinie i Gmi-

na Miejska Oświęcim. Zgodnie z pierwotnymi założeniami celem działalności placówki jest upamiętnienie duchowej spuścizny ofiar KL Auschwitz-Birkenau – historycznego miejsca realizacji politycznej woli Zagłady. To oczywiste, że na tym największym cmentarzu świata musi rodzić się refleksja nad losem ofiar, a konsekwencją działań na rzecz jego upamiętnienia jest budowanie dróg wiodących ku porozumieniu.

Jako klasyczna organizacja pozarządowa MDSM wnosi swój wkład w proces kształtowania społeczeństw demokratycznych w Europie i na świecie, wspiera zaangażowanie w społeczne procesy podejmowania decyzji i działa na rzecz demokratyzacji życia publicznego. Dom Spo-



← Polsko-niemieckiego seminarium tematyczne pt. „Tadeusz Sobolewicz: Argument – Biografia”, 2005

wał Kultur – Spotkania z Litwą” – masowa impreza plenerowa organizowana przy współpracy ambasady tego kraju. Warto podkreślić, że festiwal znacznie wzmocnił zainicjowane świeżo partnerstwo między Ziemią Oświęcimską a Okręgiem Poniwież na Litwie. Inny pro-

tkać to przede wszystkim międzynarodowe forum wymiany myśli i poglądów, realizujące w ten sposób swój cel podstawowy: dialog i porozumienie między narodami.

### Jak to osiągnąć?

A oto kilka przykładowych przedsięwzięć realizowanych przez instytucję. W styczniu 2007 roku odbyło się polsko-niemiecko-szwajcarskie seminarium dla młodych dziennikarzy i dziennikarek we współpracy z Pismem o Sztuce Życia Publicznego (POLIS) – Warszawa, Jugendpresse Deutschland i Junge Medien Schweiz. Jego uczestnicy przygotowywali dwie publikacje internetowe jednocześnie, co miało im uświadomić różnorodność postrzegania tych samych wydarzeń przez grupy o zbliżonym potencjale twórczym, ale odmiennych doświadczeniach i różnych korzeniach kulturowych.

Kilka dni później, we współpracy z niemieckim Bundestagiem, odbyło się spotkanie młodzieży z okazji uroczystego posiedzenia niemieckiego parlamentu, które zostało poświęcone pamięci ofiar narodowego socjalizmu, a najważniejszym wydarzeniem był udział w uroczystej sesji w sali posiedzeń



↑ Posiedzenie Rady Fundacji, 2007

plenarnych budynku Reichstagu i dyskusja z przewodniczącym Bundestagu.

Odmienny charakter miało polsko-niemiecko-białoruskie seminarium dla studentów organizowane we współpracy z „Pracownią Historii” z Mińska. Tematem głównym spotkania była hitlerowska polityka okupacyjna w Polsce, niemiecka polityka osiedleńcza na Wschodzie oraz współczesna recepcja Holocaustu. Rzecz to ważna, bo w niemieckiej, białoruskiej i polskiej kulturze pamięci i nauce o historii drugiej wojny światowej wciąż istnieje jeszcze wiele białych plam.

Inne, szeroko zakrojone przedsięwzięcie, to np. „Festi-

jekt, realizowany dla odmiany we współpracy z brytyjską organizacją „Minorities of Europe”, nosił tytuł „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”. Seminarium, z założenia wielonarodowe, adresowane było do europejskich studentów, a chodziło o stworzenie pola do dyskusji na temat różnych podejść do historii bez obciążenia politycznego. Młodzi ludzie mieli okazję sprawdzić, jak historia jest oficjalnie prezentowana w ich krajach, i porozmawiać o tym, jak ich rodziny wspominają ważne historyczne wydarzenia.

Kolejnym projektem, realizowanym systematycznie od 1987 roku, jest polsko-niemiecka wymiana młodzieży z Volkswagen

Coaching GmbH oraz z Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych w Bielsku-Białej. Przez dwa tygodnie młodzież pracuje w Miejscu Pamięci KL Auschwitz-Birkenau, restaurując i dbając o zachowanie obiektów poobozowych. Podobny charakter miał projekt „Polacy i Niemcy w Europie – wartości, drogi, cele”, realizowany wspólnie z Europejską Akademią z Meklemburgii.

nych procesów społecznych, politycznych i kulturowych. Interesująco rysowały się też inne przedsięwzięcia, jak polsko-izraelsko-niemieckie warsztaty fotograficzne (lipiec 2008), czy międzynarodowe spotkania młodzieży „Trzy narody – trzy pamięci”, organizowane we współpracy z Akademią Europejską w Waren (M-V) oraz TRK Kolin, skierowane do młodzieży z Polski, Niemiec i Republi-



↑ Wernisaż wystawy „Inna Strona Świata” w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Dyrektor Leszek Szuster i prof. Bronisław Geremek

### Nie tylko w Oświęcimiu, ale także dla Oświęcimia

Różnorodne przedsięwzięcia Domu Spotkań nie ograniczają się do upamiętniania historii obozu Auschwitz. Ich uczestnicy poznają też inne miejsca zagłady – Majdanek czy Sztutowo. Odmiernym tematem było pokazanie losu kobiet w KL Auschwitz. Przywołano tu dwie perspektywy – padły pytania o zaangażowanie kobiet w aparacie reżimu narodowosocjalistycznego oraz ich obecność w strukturach władzy obozów koncentracyjnych, ale wiele mówiono też o losie ofiar. Jednym z tematów dyskusji stała się także sytuacja kobiet w Polsce na tle aktual-

ki Czeskiej, czy wreszcie polsko-niemieckie seminarium „Prawa człowieka – Twoje prawa: 60 lat Deklaracji Praw Człowieka.

Podkreślić wypada, że MDSM, prócz działalności na forum międzynarodowym, sporo uwagi poświęca też społeczności lokalnej. Wśród tak adresowanych imprez wymienić trzeba cykl „Europejskie Rozmowy w MDSM”, przeniesienie na oświęcimski grunt wartościowej imprezy „Krakowski

↑ Przyznane stypendia z Funduszu im. Stanisława i Marii Neumanów, 2007

Salon Poezji”, czy organizację „Międzynarodowego Biennale Plakatu Społeczno-Politycznego”, wystawy, która zawsze staje się wydarzeniem o dużej randze artystycznej. Ważnym aspektem działalności Fundacji na rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu jest zaangażowanie wielu instytucji międzynarodowych i przedstawicielstw państw obcych. Wśród współpracujących wymienić trzeba koniecznie: Międzynarodowy Komitet Oświęcimski, Żydowskie Centrum Edukacyjne w Oświęcimiu, Ambasady Hiszpanii i Litwy, British Council, Fundację im. Róży Luksemburg, Nikolau-spflge Stiftung für blinde und sehbehinderte Menschen ze Stuttgartu, International Rotary Club, Fundację Friedricha Eberta, wyższe uczelnie niemieckie i jednostki samorządowe z wielu krajów, w tym Okręg Poniewież na Litwie i oczywiście Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

### Fundacja na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu

32-600 Oświęcim, ul. Legionów 11

tel.: 033 843 21 07; mdsmd@mdsm.pl; www.mdsmd.pl

## Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej w Chrzanowie



Za całokształt działalności służącej rozwojowi nauki i oświaty na terenie Małopolski Zachodniej. Za szeroką ofertę edukacyjną kierowaną do różnorodnych grup społecznych, pomagającą rozwiązywać problemy lokalnego rynku pracy, a tym samym wpływać na rozwój społeczno-gospodarczy Chrzanowa i okolic. W szczególności zaś za projekt „Super Szkoła”, który przyczynił się do wyrównania szans edukacyjnych, rozwoju aspiracji oraz potencjału edukacyjnego i społecznego uczniów pochodzących z obszarów wiejskich.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**B**rak znajomości języków obcych, nieumiejętność poruszania się w meandrach prawa administracyjnego i zasad biznesu, wreszcie brak obycia z nowoczesnymi technologiami elektronicznymi, to trzy zasadnicze problemy, z którym zmagają się i ciągle zmagają polski przedsiębiorca. Problem w mniejszym stopniu dotyczy korporacji o światowym zasięgu, choć dobre przygotowanie miejscowej kadry bywa czynnikiem decydującym o lokalizacji ważnych inwestycji, natomiast ma znaczenie kluczowe dla drobnej przedsiębiorczości. Tymczasem przykłady z rozwiniętych krajów Unii Europejskiej, a także nasze własne doświadczenia ostatniego dwudziestolecia dowodzą, że firmy małe i średnie przynoszą większą część dochodu narodowego i tworzą zdecydowaną większość miejsc pracy.

Mniejszy jest problem, gdy mamy do czynienia ze społecznością wielkomiejską, gdzie łatwiej o specjalistyczne usługi doradcze i dostęp do wiedzy na poziomie uniwersyteckim, natomiast zdecydowanie większe wyzwania stają przed ośrodkami skali powiatowej, a takim



↑ Zajęcia słuchaczy i studentów TOZCh i WSPiM

właśnie ośrodkiem jest Chrzanów – centrum regionu, który zawsze rozwijał się w cieniu nieodległego Krakowa czy Katowic.

### **Własnymi siłami**

I naprzeciw takim wyzwaniom o ogromnej skali stanęło, powołane w 1991 roku, nieomal u progu naszej transformacji ustrojowej, Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej, którym kieruje jeden z jego współzałożycieli, a dziś prezes, Zbigniew Braś. Dokonania Towarzystwa są imponujące. Oprócz wielu innych przedsięwzięć, TOZCh prowadzi Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Marketingu (od 1994 r.), Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (założone w 2001 r.), Policealną Szkołę Biznesu i Technologii Informatycznych (powołaną w 1993 r.) oraz Instytut Doskonalenia i Edukacji Nauczycieli i Kadr (od 2006 r.), wpisując się idealnie w zarysowaną wyżej listę potrzeb.

Nie byłyby to możliwe bez szerokiej współpracy z instytucjami i organizacjami różnych szczebli. Stałymi partnerami Towarzystwa są m.in. władze samorządowe i urzędy pracy, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Uniwersytet Jagielloński i Politechnika Krakowska. Znaczącą rolę odgrywają też inni partnerzy – organizacje pozarządowe, jak np. krakowska Fundacja Instytut Studiów Strategicznych – placówka współdziałająca blisko z instytucjami Paktu Atlantyckiego. Kontakty międzynarodowe łączą Towarzystwo z londyńskim centrum egzaminacyjnym Pitman City & Guilds Qalifications, które udzieliło kolegium językowemu swojego certyfikatu i starannie monitoruje jego działalność, a także z lwowskim Uniwersytem Biznesu i Prawa. Ten ostatni kontakt zaowocował m.in. znaczącym udziałem chrzanowskiej uczelni na konferencji naukowej „Ukraina i Polska w kontekście niezależności 1918-1920”, któ-

ra odbyła się we Lwowie w maju 2008 roku. W ten sposób regionalna placówka naukowa wpisała się w proces normalizacji stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, budując przyjazne relacje, które rodzą interesujące perspektywy współpracy na rzecz rozwoju obu zaprzyjaźnionych środowisk naukowych.

### Niemało nas

Jednostki dydaktyczne powołane przez Towarzystwo zatrudniają dziś ponad 250 osób i w ten sposób stało się ono jednym z najpoważniejszych pracodawców w powiecie, a w zajęciach dydaktycznych jego placówek uczestniczy stale ok.1,5 tys. studentów i słuchaczy.

I tak na przykład Chrzanowskie Kolegium Języków Obcych prowadzi naukę na wielu szczeblach (od kursów podstawowych po potwierdzanie kwalifikacji do ich nauczania) w językach: angielskim, niemieckim, hiszpańskim i rosyjskim. Kolegium cieszy się zasłużoną renomą i zapisało wartościowe karty współpracy z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli oraz Instytutem Goethego w Warszawie, działając na rzecz doskonalenia zawodowego nauczycieli z sześciu południowych województw.

Placówki Towarzystwa pozwalają zdobyć wiedzę na poziomie licencjackim i inżynierskim w wielu specjalnościach technicznych i humanistycznych, a także prowadzą kształcenie podyplomowe w bardzo szerokim zakresie. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu, której rektorem jest prof. dr hab. Tadeusz Grabiński (członek zwyczajny PAN i kie-



↑ Pracownia komputerowa TOZCh

rownik jednej z katedr Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie), proponuje też studentom atrakcyjny program stypendialny, który swym zasięgiem obejmuje aż trzecią część słuchaczy. Dla studentów z lokalnych, niezamożnych środowisk, możliwość uzyskania wyższego wykształcenia bez konieczności przenoszenia się do znanych ośrodków akademickich jest szansą nie do przecenienia, a program stypendialny stanowi dodatkowy bodziec do kontynuowania nauki.

### Jak nas widzą?

Ważnym przedsięwzięciem, które sytuuje lokalne środo-

wisko naukowe na mapie województwa i kraju, było zorganizowanie w Chrzanowie VIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Społeczeństwo edukacyjne w strategii rozwoju regionu”. Konferencja, realizowana w ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz ze środków własnych Towarzystwa Oświatowego Ziemi Chrzanowskiej w Chrzanowie, zgromadziła liczne grono specjalistów – pracowników naukowych, przedstawicieli różnych dyscyplin zajmujących się problematyką edukacyjną. Podczas konferencji wygłoszono 12 referatów, z których każdy dotykał





innego ważnego zagadnienia. Reprezentowane były następujące ośrodki naukowe: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie, Politechnika Krakowska, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Uniwersytet Rzeszowski, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Wyższa Szkoła Handlowa w Kielcach. W trakcie paneli publiczność miała możliwość zabrania głosu w dyskusji i zadawania pytań, a jednym z trwałych efektów konferencji jest publikacja pt. „Społeczeństwo edukacyjne w strategii rozwoju regionu”, zawierająca 22 referaty.

### Praca u podstaw

Wszystkie te przedsięwzięcia mają także swoją drugą, nie mniej ważną stronę, którą jest klasyczna „praca u podstaw”.

Na szczególną uwagę zasługuje na przykład prowadzony przez Towarzystwo w latach 2007-2008 projekt „Super Szkoła”.

Projekt ten, o wartości blisko 8,3 mln zł, realizowany dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu, pozwolił wzmocnić potencjał edukacyjny 66 wiejskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu 5 powiatów Małopolski. Dzięki programowi można było objąć blisko 14 tys. uczniów ze środowisk wiejskich zajęciami pozalekcyjnymi, na które zwykle placówkom brak funduszy, można było zorganizować zajęcia wyrównawcze dla dzieci opóźnionych w procesie edukacyjnym, a także zorganizować kursy językowe na wysokim poziomie. Warto też dodać, że w ramach programu dofinansowano 528 szkolnych wycieczek, które zapewne inaczej nie



↑ Szkolenie w zakresie PO KL prowadzone przez Wicemarszałka Romana Ciepiałę, 2007

doszłyby do skutku. Zorganizowano także zawody i inne zajęcia sportowe.

W swej codziennej działalności Towarzystwo prowadzi wiele programów służących przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzie-

botnych, jak np. szkolenie, które daje uczestnikowi Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych. Działalność na korzyść dobra środowisk lokalnych ziemi chrzanowskiej często wspierana jest zdobywanymi grantami z różnych programów,



↑ Gala zamknięcia projektu „Super Szkoła”

zy ze środowisk zaniedbanych, a także działa dla dobra emerytów i rencistów.

Osobne miejsce zajmuje praca na rzecz kształcenia bezro-

ale bywa też finansowana z własnych funduszy Towarzystwa, co wyraźnie wskazuje na rolę społeczną, jaką odgrywa ono w środowisku.

### Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej w Chrzanowie

32-500 Chrzanów, ul. Janiny Woynarowskiej 1  
tel.: 032 623 32 18, 032 624 06 10  
tozch@nkjo.edu.pl; www.tozch.edu.pl

**Fundacja Urszuli Smok  
„Podaruj Życie”  
Rejestr Dawców Szpiku Kostnego**



Za całokształt działalności na rzecz szerzenia wiedzy w zakresie diagnostyki, leczenia, opieki, profilaktyki oraz edukacji prozdrowotnej zarówno w środowiskach medycznych, jak i wśród pacjentów i ich rodzin, przyczyniającej się w istotny sposób do poszerzania, a także stałej aktualizacji wiedzy z zakresu onkologii. W szczególności za utworzenie i prowadzenie jedyne w Polsce południowej rejestru dawców szpiku kostnego, zwiększającego szansę wielu chorych na wykonanie transplantacji szpiku od niespokrewnionego dawcy.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**F**undacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego została zarejestrowana w październiku 2001 roku, a od grudnia 2004 posiada status Organizacji Pożytku Publicznego. Białaczka do niedawna uważana była za wyrok śmierci, ale dziś już wiadomo na pewno, że nie jest to wyrok nieodwracalny! Najlepszym przykładem jest sama założycielka Fundacji, która odważnie stawiła czoła chorobie. Poddała się przeszczepowi szpiku kostnego we wrocławskiej klinice prof. Andrzeja Langego, zwalczyła chorobę i dziś za swoją misję uważa niesienie pomocy innym.

### **W poszukiwaniu jedynej szansy**

Co roku, w Polsce, ok. 3,5 tys. ludzi zapada na białaczki i inne nowotworowe choroby układu krwiotwórczego. Dla wielu z nich jedyną szansą wyleczenia jest przeszczep szpiku od zdrowego dawcy. Może to być siostra lub brat, czasem, choć zdarza się to wyjątkowo, inny członek rodziny. O tym, czy ktoś może być dawcą decydują antygeny zgodności tkankowej. Niestety aż dwie trzecie chorych nie ma dawcy wśród najbliższych. W takiej sytuacji



poszukuje się niespokrewnionego dawcy w banku krajowym, a w przypadku niepowodzenia – w banku światowym. Znalezienie takiego dawcy nie jest sprawą łatwą, a koszty poszukiwań są bardzo wysokie. Szansa znalezienia osoby niespokrewnionej o identycznym układzie antygenów ma się tak jak 1 do 20 tys. i to obrazuje skalę przedsięwzięcia. W dodatku musi to być ktoś skłonny do tego, by stać się dawcą. Problem jest więc podobny jak w przypadku krwiodawstwa, jednak skala trudności o wiele, wiele większa i aby bank mógł działać skutecznie, musi mieć olbrzymią liczbę potencjalnych dawców.

### **Bank ludzi dobrej woli**

Sama dobra wola i zgoda na pobranie szpiku w razie potrzeby nie wystarcza. Potencjalny daw-

ca musi nie tylko mieć oznaczoną charakterystykę antygenowych zgodności, ale także dobry stan zdrowia i brak innych przeciwwskazań medycznych. Koszt takiego wstępnego przebadania to dziś około 600 zł. Obecnie w Polsce, w Krajowym Banku Dawców Szpiku, który mieści się we Wrocławiu, zarejestrowano około 30 tys. potencjalnych dawców, natomiast na świecie w bankach dawców niespokrewnionych zarejestrowanych zostało ok. 10 mln osób. Pierwsze takie próby przeprowadzono w Polsce jeszcze w końcu lat 50. w krakowskiej Klinice Hematologii pod kierunkiem prof. Juliana Aleksandrowicza, jednak na rezultaty w pełni pozytywne trzeba było długo czekać. Dlatego ciągle jeszcze ten rodzaj terapii, choć w wielu przypadkach jest to jedyny rodzaj leczenia ra-



## **Potrzebny klimat rozumienia**

Przed laty nie doceniano roli sfery duchowej człowieka w procesie terapii chorób nowotworowych. Dziś już wiemy, jak ważna jest stała dbałość o stan psychiczny osoby, która nagle dowiaduje się o swej chorobie, a gdy dotknięte są nią dzieci, kwestia ta zyskuje znaczenie niemal pierwszoplanowe! Dlatego Fundacja „Podaruj Życie” stara się robić możliwie najwięcej w celu zmiany świadomości chorych i tworzenia klimatu zrozumienia i wsparcia ze strony szerszych rzesz społeczeństwa.

Przykładem takiej działalności były organizowane w Krakowie w lipcu i sierpniu 2008 roku specjalne warsztaty psychologiczne dla dzieci chorujących na schorzenia immunologiczne i dzieci po przeszczepie szpiku – pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego

tujący życie pacjenta, niektórym Polakom wydaje się niecodzienny. Można jednak spodziewać się, że w miarę jak przeszczepy szpiku staną się powszechniejsze, także i liczba potencjalnych dawców będzie rosła.

Fundacja Urszuli Smok robi wszystko co możliwe, aby upowszechnić wiedzę o tej, już przecież wcale nie nowatorskiej, metodzie leczenia, ale przede wszystkim zabiega o poszerzenie listy dawców – prowadzi w tym celu specjalny rejestr i jako jedyna tego typu placówka na terenie Polski południowej, ściśle współpracuje z wrocławskim bankiem. Fundacja gromadzi także środki finansowe na badania typujące, oraz pomoc osobom chorym na białaczkę lub inne choroby krwi, służą chorym i ich rodzinom doradztwem i wszelkimi potrzebnymi informacjami.

Efektom żmudnej pracy Fundacji jest przebadanie ponad 300 potencjalnych dawców i wpi-

sanie ich do swoich rejestrów, a zarazem do krajowego i światowego banku szpiku. Fundacja w miarę swych skromnych możliwości i w miarę hojności darczyńców wspiera finansowo chorych z całej Polski, udostępnia też swoje konto osobom potrzebującym w celu przeprowadzenia zbiórek pieniężnych na leczenie przeszczepowe i zachowawcze, które w przypadku tej choroby (a zresztą w ogóle chorób nowotworowych) nie należą do tanich przedsięwzięć.



w Krakowie. Partnerem w organizacji warsztatów była GlaxoSmithKline.

O tym jak bardzo potrzebne są tego typu przedsięwzięcia i jak wielkim autorytetem cieszy się Fundacja świadczy fakt, że w skład zespołu konsultacyjnego, wspierającego jej działal-





ność, wchodzą najwybitniejsi polscy hematolodzy, w tym profesorowie: Andrzej Lange (Wrocław), Mariusz Z. Ratajczak (Louisville USA), Aleksander Skotnicki (CMUJ Kraków), Marek Zębała (Instytut Pediatrii Kraków) oraz dr Roman Szydło (Mammersmith Hospital – Londyn Wielka Brytania) i inni wybitni specjaliści.

### Lekarze, chorzy i artyści...

W minionym roku Fundacja zorganizowała m.in. IV Krakowską Konferencję pod hasłem „Podaruj Życie” z cyklu poświęconemu tematyce zwalczania chorób nowotworowych. Tematem była „Opieka nad pacjentem z chorobą nowotworową”, tematem kolejnego spotkania planowanego na 17-18 września 2009 roku będą „Choroby nowotworowe – profilaktyka, leczenie i opieka”. Współorganizatorami tych konferencji są Medyczne Centrum Kształcenia Podyplomowego UJ, Urząd Miasta Krakowa, a działalność Fundacji wspierają też władze województwa małopolskiego.

Z Fundacją blisko współpracuje kabaret „Piwnica pod Baranami”. I tak na przykład w niedzielę 25 stycznia 2009 roku w nowohuckim kościele „Arka Pana” odbył się, już po raz piąty, koncert charytatywny z cyklu „Kolędowanie z Artystami Piv-

nicy pod Baranami” pod honorowym patronatem ks. kardynała Stanisława Dziwisza. Podczas koncertu – w trakcie, którego panowała jak zawsze niezapomniana i magiczna atmosfera – tłumnie zgromadzona publiczność wysłuchała kolęd tradycyjnych oraz piwnicznych – pisanych corocznie z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Po koncercie zbierane były datki na badania potencjalnych dawców szpiku kostnego. Płyta z kolędami w wykonaniu Oli Maurer, wspomagająca Fundację dołączona została do grudniowego wydania (2008) „Gazety Krakowskiej”. Była ona świątecznym prezentem dla Fundacji „Podaruj Życie” i wszystkich ludzi dobrej woli od wspańskiej Artystki o wielkim sercu, która w ten sposób chce pomóc w propagowaniu idei Fundacji Urszuli Smok „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego.



### Pamiętajcie o nas!

Fundacja nie zaniebuje żadnej okazji, by promować swoje cele. Urszula Smok często występuje publicznie na spotkaniach ludzi dobrej woli i na konferencjach medycznych, przekazując zebranym wiedzę o chorobie opisywanej z perspektywy doświadczonego nią pacjenta. Przedstawiciele Fundacji uczestniczyli m.in. w Międzynarodowych Spotkaniach „European Patient’s Meeting”, Konferencji IFNSA – Poland w Krakowie pod hasłem „Przeszczep dalej”, w spotkaniach Polskiego Związku Pracodawców i Jurajskiej Izby Gospodarczej. Fundacja zaznaczyła wyraźnie swoją obecność na I Kongresie Organizacji Pacjentów z Chorobami Nowotworowymi z Europy Środkowej i Wschodniej i w wielu innych specjalistycznych konferencjach medycznych w Krakowie, Wrocławiu i Warszawie.



Fundacja Urszuli Smok  
**Podaruj Życie**  
REJESTR DAWCÓW SZPIKU KOSTNEGO

### Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” Rejestr Dawców Szpiku Kostnego

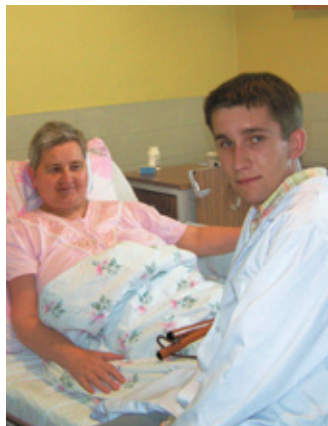
31-852 Kraków, os. Albertyńskie 16/18  
tel.: 012 647 38 37  
fundacja@podarujzycie.org  
www.podarujzycie.org

# **Caritas Diecezji Kieleckiej Hospicjum im. „Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie”**



Za szczególnie charakter pełnionej misji, za codzienną benedyktyńską pracę na rzecz ciężko chorych w schyłkowym okresie ich życia. Za wielki profesjonalizm, poświęcenie, ciepło oraz serdeczność niosącą ulgę w cierpieniu choremu i jego bliskim. Za dawanie społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, bezcennej lekcji: miłości, życzliwości i troski o drugiego człowieka.

KAPITUŁA NAGRODY 2008



„Czym zawinił Kuba, że to jego dosięgła białaczka? Widzisz, zastanawiam się, czy ma znaczenie, jak się umiera. Przecież śmierć kończy wszystko. Niwece szmer plany. Zabiera nadzieję. Jednak ogromne znaczenie ma, jak i gdzie się odchodzi. Kuba umierał wśród swoich bliskich. Byli przy nim rodzice, którzy bardzo go kochali. On czuł tę miłość, musiał ją czuć. Podobno nie bał się...” – napisała Ola Podsiedlik z drugiej klasy gimnazjalnej.

Ten tekst to fragment jednej z prac nadesłanych na III edycję konkursu „Serce na dłoni” organizowanego przez Hospicjum im. Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie, a zarazem niewielki urywek z książki, która w wyniku tego konkursu powstała. Uczestniczyły w nim dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjaliści – niektórzy z nich hospicjum odwiedzi-

dla innych była to jedynie teoria i próba wyobraźni. Ale była to przecież próba bardzo potrzebna, wręcz niezbędna dla każdego młodego człowieka. Ktoś, kto wchodzi w dorosłość, musi wiedzieć i pamiętać, że nad naszym ludzkim życiem stale unosi się cień śmierci. Jaka ta śmierć będzie, zależy w znacznej mierze od bliskich człowieka umierającego, ale także od ludzi z otwartym sercem, którzy w ten czy inny sposób zechcą przyłączyć się do dzieła, które proces odchodzenia pragnie „uczłowieczyć”.

W konkursie literackim i plastycznym wzięli udział uczniowie ponad 30 szkół z powiatów sąsiadujących z Miechowem, gdzie przed laty, w budynku dawnego szpitala, powstało Hospicjum. Inicjatorem powstania tego przedsięwzięcia była Fundacja Ziemi Miechowskiej, od początku wspierana przez Caritas Diecezji Kie-

leckiej i władze samorządowe, a także zakon sióstr albertynek, który placówkę prowadzi.

### Trudny rok

Swoje podwoje hospicjum otwarło już ponad 11 lat temu, w sierpniu 1998 roku i w ocenianym, 2007 roku, miało pod opieką 183 osoby w większości (149 osób) w samej placówce, a częściowo w tzw. hospicjum domowym, właśnie przejętym z rąk miejscowej stacji Caritas. Moment reorganizacji był trudny, bo wymagał od sióstr poważnego, dodatkowego wysiłku, ale wszystko to odbyło się całkowicie niezauważalnie dla chorych i ich rodzin.

Hospicjum stacjonarne to niewielki parterowy budynek z kilkoma pokojkami na mansardzie. Znajduje się w nim 8 dwuosobowych salek z łazienkami zapewniających minimum komfortu niezbędnego w takiej





↑ Wolontariusze hospicjum

sytuacji dla chorych i ich opiekunów. Nieoceniona jest też stała opieka księdza kapelana Mariusza Kozy.

Codziennosc takiej placówki to bardzo ciężka i trudna, ale jakże potrzebna praca. Ktoś, komu niewiele pozostało z życia, wcale nie wymaga mniej opieki niż mała istotka, która dopiero pojawiła się na świecie. Przeciwnie, wymaga więcej, bo cierpi, a cierpieniu mogą ulżyć sprawne ręce.

W hospicjum pracuje rehabilitantka, która ma tu wiele do zdziałania, w miarę potrzeb zatrudniane są pielęgniarki na umowę zlecenie, stale obecny jest psycholog. Jego rola jest trudna, bo polega także na pracy z rodzinami. Dla nich poczucie osierocenia po utracie kogoś bliskiego bywa nie do zniesienia.

Stały personel wspiera lekarz-chirurg, człowiek wielkiego serca, który funkcję swą pełni jako wolontariusz, placówce pomaga też spora, ponad 20 osobowa grupa młodzieży pracującej w wolontariacie, no i są oczywiście siostry, które mają ukończone kursy opieki paliatywnej.

Pracy z wolontariuszami służy skromna sala do szkoleń, w budynku jest też piękna zabytkowa kaplica.

### Problemy i sposoby

W hospicjum brakuje izolatki, świetlicy, zaplecza, gabinetu lekarskiego i pielęgniarskiego są za małe, a pokoje za ciasne. Wszystko to odbija się oczywiście na komforcie pracy personelu, ale o ograniczeniu zakresu działania placówki nikt tu nawet nie pomyśli. Na razie sytuację ratuje codzienna, żmudna łatanina – malowanie klatki schodowej, wymiana płytek podłogowych nieomal po kosztach materiału, odmalowanie pokoi czy kaplicy, która jest z natury rzeczą sercem takiej

instytucji. Odnowiono także figurę Matki Bożej obok budynku Hospicjum i wejście do kaplicy... Ale jeśli placówka ma trwać, a przecież trwać musi, to czeka ją rozbudowa. To sprawa przyszłości, jednak także na codzienną działalność konieczne są pieniądze. Te, w zasadniczym zrębie, zapewnia Funduszem Zdrowia, jednak blisko 10 proc. to wynik starań personelu i kierownictwa placówki.

Hospicjum już pięć lat uczestniczy w akcji „Pola Nadziei”. W jej ramach, w trzecią niedzielę po Wielkanocy, organizuje kwestę w Bazylice Grobu Bożego w Miechowie, a w maju – majówkę przed hospicjum z występami, aukcją, loterią i gorącym poczęstunkiem. Tylko w roku 2007 udało się pozyskać w ten sposób ponad 10 tys. zł, co było poważnym finansowym zastrzykiem! Także w 2007 roku po raz pierwszy placówka przystąpiła do ogólnokrajowej kampanii „Hospicjum to też życie”, a w jej ramach zorganizowano koncert w Bazylice pod hasłem



↑ Niedziela hospicyjna – kwesta





„Voices for Hospities”. Innym przedsięwzięciem, mającym także propagować wolontariat, było zorganizowanie w hospicjum „Dnia otwartego”. Szczególną rolę w pozyskiwaniu wolontariuszy odgrywa serdeczny związek ze szkołami – od podstawowych po średnie i owocna praca z młodzieżą zaangażowaną w ideę hospicyjną. Nawet jednorazowa wizyta w hospicjum grupy uczniów może pozostawić niezatarte wrażenie i zrodzić chęć uczestnictwa w wolontariacie, może też wpłynąć na decyzję rodzin o takim, a nie innym przeznaczeniu owego „jednego procenta” z podatku.

Wszystkie te zabiegi i przedsięwzięcia przyniosły pewne wpływy finansowe, pozwoliły zakupić nieco sprzętu, a organizatorzy akcji „Hospicjum to też życie” ofiarowali placówce laptopa, rzutnik multimedialny i dwa używane komputery oraz, co najważniejsze, koncentrator tlenu i torbę z pełnym wyposażeniem medycznym dla hospicjum domowego.

### Poza kłopotami

Tych kilka zdań opisu nie oddaje jednak w najmniejszej mierze tego, czym jest taka placówka. Jeśli uprzytomnimy sobie, że z grona 146 osób, które prze-

bywały w hospicjum stacjonarnym aż 111 zmarło w ciągu roku, być może zrozumiemy, jak wielkie znaczenie ma taka placówka dla chorych i dla ich bliskich, a także jak wielkim obciążeniem podlegają co dnia pracownicy i współpracownicy hospicjum. Hospicjum to miejsce, w którym przebywają ludzie śmiertelnie zmęczeni zmaganiem z cierpieniem, osoby, które niekiedy z utęsknieniem czekają na śmierć. Opieka w takim miejscu nie oznacza przedłużania walki z chorobą, bo ta wy-  
daje się z góry przegrana, nato-

miast chodzi o to, by odejście odbywało się w godnych warunkach, możliwie bezboleśnie, w poczuciu spokoju i pogodzenia z nieuniknionym. Codzienne troski, w rodzaju braku stałego lekarza, braku jeszcze jednej pielęgniarki ze specjalizacją, czy stan samochodu, który znajduje się w dyspozycji placówki, błędna, gdy można zobaczyć radość, czy nawet szczęście w oczach człowieka, o którym wiadomo, że wkrótce od nas odejdzie.

Jeden z mieszkańców hospicjum chciał na przykład jeszcze przed śmiercią zobaczyć krakowskie Sukiennice, ponieważ ostatni raz oglądał je przed wojną (sic!), inny pragnął odwiedzić zamek i oba te marzenia udało się spełnić. Jak powiada kierująca Hospicjum siostra Kinga – Grażyna Mrozek – trzeba zobaczyć szczęście w oczach i radość tych osób, które obecnie już nie żyją, aby uwierzyć, że warto było! Marzenia dodają uroku życiu nawet wtedy, gdy już ono gaśnie...



↑ Wycieczka integracyjna wolontariuszy na Babią Górę, 2028

**Caritas Diecezji Kieleckiej,**  
**Hospicjum im. „Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie”**  
 32-200 Miechów, ul. Szpitalna 1c  
 tel.: 041 383 10 38, 608 676 624  
 hosp\_miechow@caritas.pl

## Sądecka Organizacja Turystyczna



Za całokształt działań na rzecz rozwoju turystyki w Małopolsce, za tworzenie infrastruktury turystycznej, rekreacyjno-wypoczynkowej oraz kreowanie nowych produktów turystycznych przyczyniających się do promocji walorów ziemi sądeckiej. Za wieloletnią, konsekwentną pracę, dzięki której udało się połączyć potencjał sektora społecznego, samorządowego oraz prywatnego na rzecz rozwoju lokalnego i gospodarczego. Za niezwykle umiejętne i trafne wykorzystanie walorów przyrodniczych regionu służące jego promocji.

KAPITUŁA NAGRODY 2008



↑ Członkowie SOT na uroczystościach polonijnych we Francji

Od kilkunastu lat, zapewne wzorem wielu krajów Europy Zachodniej, także w Polsce lawinowo rozwija się turystyka rowerowa. Daje ona bardzo korzystne efekty, bo to rzeczywiście bardzo cenny dział turystyki aktywnej, ale z którą jednak łączą się liczne kłopoty. Problemem głównym jest brak odpowiednio przystosowanych szlaków, a więc w niektórych przypadkach pojawia się istotny konflikt między wymogami środowiskowymi i interesem rolników czy leśników a interesem turystów. Druga, nie mniej ważna kwestia, to zachowanie wymogów bezpieczeństwa. Bardzo często miłośnicy turystyki rowerowej zmuszeni są po prostu do korzystania z nie-

zbyt bezpiecznych dla nich dróg publicznych.

W Małopolsce mamy ogromnie atrakcyjne tereny, które powinny zostać udostępnione miłośnikom turystyki rowerowej, stąd sprawa znalazła się w pewnym momencie na ważnym miejscu wśród zadań, jakie podjęła Sądecka Organizacja Turystyczna już u zarania swej działalności.

### **We wspólnym interesie**

SOT – organizacja, której członkami jest ponad 50 przedsiębiorstw, instytucji działających w branży turystycznej, jednostek samorządu różnych szczebli, a także organizacji i osób prywatnych, powstała w 2001 roku jako swego rodzaju kontynuacja wcześniejszej istniejącej struktury „Nasza Sądeczyzna”.

Wśród członków jest 80 proc. gmin powiatu nowosądeckiego są organizacje społeczne o sporej tradycji, jak np. PTTK czy Towarzystwo Miłośników Ziemi Muszyńskiej, ale też organizacje zrzeszające osoby, firmy i instytucje zawodowo zajmujące się turystyką. Warto tu wymienić Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne”, Stowarzyszenie Fliśaków Pienińskich czy Stadninę Koni Huculskich w Gładyszowie. Stałymi partnerami SOT są m.in. Sądecka Agencja Rozwoju Regionalnego, Polska Izba Turystyki, Polska Federacja Turystyki Wiejskiej czy Polska Rada Konsultacyjna Izby Turystyki. Celem podstawowym tego, swego rodzaju „pospolitego ruszenia ludzi aktywnych”, jest rozwój turystyki w regionie, a że turystyka to bardzo szerokie pojęcie, stąd znaczne zróżnicowanie charakteru podejmowanych zadań.

Efekty są znaczące. Z całą odpowiedzialnością można dziś stwierdzić, że dzięki Stowarzyszeniu i jego członkom rośnie w Małopolsce, a szczególnie na ziemi sądeckiej, przemysł turystyczny z prawdziwego zdarzenia. Wprawdzie w niektórych przypadkach wystarczyło odpowiednio nazwać i pogrupować istniejące „produkty tury-



↑ Study-tour, 2008

styczne”, jednak bardzo często, dzięki Stowarzyszeniu, wykrytalizowały się zupełnie nowe profile działania podmiotów funkcjonujących w branży.

Nie bez znaczenia jest też wprowadzenie w usługach turystycznych „zarządzania jakością”, nad czym czuwa, działająca na prawach członka Stowarzyszenia, warszawska Akademia Zarządzania Jakością. Opracowany przez Stowarzyszenie „Kodeks dobrej praktyki zarządzania w usługach turystycznych” zamieszczony został na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki jako wzorowy podręcznik, godny szerokiej popularyzacji.

### Co dla turystów?

Niewątpliwie najpoważniejszym przedsięwzięciem, które stworzyło „nowy produkt turystyczny”, było wykreowanie na terenie Sądeckiżny „Karpackiego Szlaku Rowerowego”. Szlak ten jest fragmentem znacznie większej całości – powstającym z niemałym trudem ogólnoeuropejskiej sie-

ci dalekobieżnych tras rowerowych. Inicjator – Europejska Federacja Cyklistów, poddał ten pomysł jeszcze w 1995 roku, a w Polsce inicjatywa nabrała rozmachu po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej. Cała sieć „Euro Velo” ma docelowo składać się z 12 tras przebiegających przez Europę z zachodu na wschód i z północy na południe, a 5 spośród tych tras przemierzać ma Polskę. To poważny projekt o niebagatelnym znaczeniu gospodarczym, dlatego jego realizacja znalazła się w rękach Ministerstwa Sportu i Turystyki. EFC ocenia, że do roku 2020 turystyka rowerowa przyniesie ok. 21 mld euro dochodów, z czego większość po-

winna zasilić tereny wiejskie, dotychczas zaniedbane i słabo zurbanizowane, ale zachowujące za to nieskażone walory ekologiczne i krajobrazowe.

SOT dobrze jest przygotowana do realizacji tak szeroko zakrojonego działania. W ciągu 8 lat swej aktywności zrealizowała ponad 100 różnych projektów. Już pierwsze z nich, podjęte w 2001 roku, opierały się na podobnym założeniu – były to „Wyznaczenie szlaku edukacyjnego dla turystyki aktywnej w dolinie rzek Białki i Białej Wody” oraz „Wyznaczenie szlaku konnego na Spiszu i Orawie”. W jednym i drugim przypadku chodziło więc o określenie miejsc atrakcyjnych, wartych zwiedzania i oznakowanie trasy w terenie.

Aby zrealizować „Karpacki Szlak Rowerowy”, należało zinventaryzować istniejące szlaki turystyczne dostępne dla rowerów, a także połączyć w jeden organizm szlaki tematyczne i kulturowe, takie jak np. Szlak Winny, Szlak Królewski, czy wypromowany staraniem władz samorządowych Małopolski Szlak Architektury Drewnianej, a także zadbać o wytyczenie szlaków





↑ Szkolenie liderów branży turystycznej – Warszawa, 2006

nowych, które połączą te zastawy w jeden organizm.

Na terenie Małopolski szlaków rowerowych jest niemało, niestety większość z nich nie była ani dostatecznie oznakowana i rozpoznawalna w terenie, ani nie towarzyszyła im odpowiednia promocja i informacja turystyczna. Wyznaczony szlak (o planowanej długości przekraczającej 700 km!) połączy najcenniejsze atrakcje turystyczne regionu. Przedsięwzięcie rozpoczęte w 2006 roku przekroczyło obecnie półmetek. Wytyczono i oznakowano blisko 400 km tras, opracowane zostały liczne mapy-informatory obejmujące teren 14 sądeckich gmin, przygotowano też odpowiednie tablice informacyjne.

### Zrobione „na medal”

Zadania realizowane przez SOT w ramach projektów zleczanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki są bardzo wysoko oceniane przez władze za rzetelność, profesjonalizm i poziom wykonania. Doceniając starania kadry zawodowej, jak i szerokiego grona społeczników zaangażowanych w działalność Stowarzyszenia, minister gospodarki wyróżnił SOT w 2006 roku honorową odznaką „Za Zasługi dla Turystyki”.

SOT realizuje też liczne inne przedsięwzięcia mające na celu pogłębienie wiedzy o istniejących atrakcjach czy wykreowanie nowych atrakcji turystycznych. Opracowano np. pilotażowy program „Wypoczynek dla zdrowia”, uwzględniający szczególnie walory uzdrowiskowe wybranych miejscowości Sądeckizny, wydano wiele informatorów turystycznych, nietypowym pomysłem był projekt „Małopolska pachnąca ziołami”.

W jego ramach 25 gospodarstw agroturystycznych wypromowało swój wyjątkowy profil, w którym ważnym elementem uatrakcyjnającym pobyt gości są przydomowe ziołowe ogródki i prowadzona specjalna „ziołowa” kuchnia regionalna, oparta na tych zdrowotnych roślinach.

Niemniej ważne są te działania Stowarzyszenia, które nie są adresowane bezpośrednio do turystów. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu zorganizowanie internetowej bazy rezerwacji miejsc noclegowych w regionie, a także prowadzenie wielu szkoleń i konferencji służących podniesieniu jakości usług turystycznych i agroturystycznych.

Osobne miejsce należy się działalności SOT na rzecz promocji regionu – stała ich obecność na targach turystycznych w Poznaniu i Warszawie, czy organizowanie study-tours dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.



↑ Jubileuszowe Walne Zgromadzenie SOT – członkowie odznaczeni w 2005 roku



**Sądecka Organizacja Turystyczna**

33-300 Nowy Sącz, ul. Nadbrzeżna 40

tel.: 602 407 970; srebrob@wp.pl

## Stowarzyszenie „Gościńiec”



Za niekonwencjonalne pomysły łączące ochronę dóbr przyrodniczych, kulturowych i tradycji z działaniami na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich. Za bezcenny wkład w rozwój i pielęgnowanie tradycji, sztuki i kultury regionalnej, promowanie i kreowanie przedsiębiorczych postaw oraz aktywizację lokalnej społeczności. Za modelowe budowanie partnerstwa oraz realizację międzynarodowych projektów wpływających na rozwój małopolskiej wsi, a zwłaszcza za działania na rzecz federalizacji Małopolskich Lokalnych Grup Działania.

KAPITUŁA NAGRODY 2008

**W**oda, ziemia, powietrze i ogień to cztery żywioły – pierwsze, określone przez starożytnych, elementy składowe otaczającego nas świata. Podział ten, wiązany z nazwiskiem filozofa Empedoklesa z Agrigentum, także i dziś dobrze służy opisywaniu świata. Tymi czterema elementami posłużyło się też Stowarzyszenie „Gościniec”, działające w Lanckoronie, Mucharzu, Stryśzowie i Sułkowicach. Sułkowice, znane jako „stolica kowalstwa” są, tu reprezentowane przez ogień, Lanckorona – to powietrze i drewno, co jest nawiązaniem do lokalnych tradycji ciesielskich. Ziemia to Stryśzów, gdzie rozwijają się gospodarstwa agroturystyczne i sadownictwo, wreszcie symbolika wody kojarzy się z Mucharzem. Wciąż najbliższych lat powstanie tu prawdziwe małopolskie morze, gdy zakończona zostanie budowa zbiornika w Świnnej Porębie.

### Przeciw inercji

„Gościniec” to, z formalnego punktu widzenia, „Lokalna Grupa Działania” jednocząca wysiłki mieszkańców na rzecz pobudzenia turystyki i przed-

siębiorczości. Liderem stała się Lanckorona, miejscowość od wieków kojarzona z sąsiednią Kalwarią Zebrzydowską i posiadająca status podkrakowskiej kolonii literacko-artystycznej. O niepowtarzalnym uroku miasteczka decyduje troska o zachowanie zabytkowej architektury drewnianej i artystyczna atmosfera miejsca. Są tu ruiny zamku z XIV wieku, niegdyś otoczonego fosą. Zamek zapisał chwalebne karty w dobie konfederacji barskiej, a dziś pozostałości fortalicji wpisane zostały na listę UNESCO.

Wielkie tradycje mają też Sułkowice – od 500 lat stolica polskich kowali, do dziś dobrze znana z przetwórstwa metali. Prócz interesujących zabytkowych kuźni i datowanych na XVIII wiek uroczych kościółków w okolicznych wsiach, atrakcją na europejską skalę są najstarsze w Polsce tzw. cisy Raciborskiego – drzewa, których wiek szacuje się nawet na 2000 lat!

W gminie Mucharz dużym zainteresowaniem turystów cieszy się neogotycki zespół pałacowo-parkowy w Jaszczurowej i tajemnicze grodzisko, niewątpliwie pochodzące z epoki przedpiastowskiej, zwane „Zagórze”. Innym bardzo interesującym obiektem jest otocz-



↑ Kiermasz handlowy, 2007

ny parkiem dwór w Stryśzowie, obecnie oddział Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu, a w stryśzowskim kościele zobaczyć można przepiękne barokowe obrazy (przeniesione tu ze starszego obiektu), a nawet płaskorzeźbę, bez wątpienia, pochodzącą z warsztatu Wita Stwosza.

### Jak to wykorzystać?

Potencjał kulturowy czterech gmin jest bogaty i interesujący, jednak dla rzeczywistego wykorzystania tych możliwości konieczne było wyraźnie określić cele, jakie należy osiągnąć i daleko idące współdziałanie lokalnych społeczności. Stowarzyszenie „Gościniec” zrzesza ludzi nieobojętnych, którzy umieją zgromadzić wokół siebie innych i pobudzić do współpracy istniejące organizacje społecz-



↑ Warsztaty ceramiczne w ramach Zielonej Szkoły „Na Bursztynowym Szlaku”

ne. Jedną z nich jest Stowarzyszenie „Na Bursztynowym Szlaku”, które doskonale wpisało się w realizację wspólnych celów. Przede wszystkim chodzi o rozwój turystyki i odbudowanie tradycji wytwarzania produktów regionalnych. Przydatnym impulsem okazały się doświadczenia partnerów z regionów Unii Europejskiej – greckiej Macedonii i hiszpańskiej Aragonii. W wyniku wnikliwych poszukiwań, prowadzonych na wzór terenowych badań etnograficznych, udało się zidentyfikować 84 wytwórców lokalnych produktów, opisano kilkadziesiąt elementów kultury materialnej – przedmiotów, które mogą za-

istnieć w obiegu jako pamiątki regionalne i miejscowych potraw, które wyraźnie wyodrębniają się na mapie małopolskich tradycji kulinarnych. Na tym tle udało się stworzyć przejrzysty regulamin przyznawania „Lokalnej Marki – 4 Żywiołów” i zbudować atrakcyjną, wspólną ofertę, która została zaprezentowana, po raz pierwszy na szerszą skalę, na XVII Krakowskim Salonie Turystycznym. Promocji czterech gmin służy Centrum Obsługi Produktu Lokalnego – społeczna firma „Horyzonty ITD – Inspiracja, Turystyka, Doradztwo”. Wiele profesjonalnych analiz marketingowych zostało uwiecznionych uruchomieniem sklepiku z pamiątkami, pierwszego, ale zapewne nie ostatniego w okolicy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ukończenie budowy zapory w Świnnej Porębie wyzwolił dodatkowy potencjał – produkt turystyczny, a wówczas lokalne środowiska będą już przygotowane na nadchodzące przemiany.

### **Bogactwa i atrakcje**

Już dziś jednak walory przyrodnicze regionu są istotnym elementem rozwoju turystyki. W celu wykorzystania tego potencjału Stowarzyszenie zreali-

zowało projekt „Polskie ogrody – chrońmy nasze rodzime kwiaty i zioła”. Po serii spotkań z mieszkańcami gminy i młodzieżą gimnazjalną udało się zidentyfikować lokalne tradycje zielarskie i ogrodnicze, a także upowszechnić zdobytą wiedzę na obszarze czterech gmin. Innym, podobnym przedsięwzięciem, był, adresowany szczególnie do młodzieży, projekt „Szlaki przyrodniczo-kulturowe 4 Żywiołów”. Dzięki wymianie informacji i przeprowadzonym wycieczkom, młodzież mogła poznać dogłębnie atrakcje przyrodniczo-kulturowe okolicy, wykonać tablice informacyjne i przygotować opisy najciekawszych obiektów. Idea tego przedsięwzięcia jest oczywista – tylko to, co sami cenimy wysoko, możemy z pełnym przekonaniem zaproponować turystom.

Trudno opisać wszystkie przedsięwzięcia Stowarzyszenia, ale pewne pojęcie o zasięgu jego działalności daje katalog prezentujący lokalne przysmaki, wyroby rzemieślnicze i upominki oraz walory turystyczno-rekreacyjne gmin. W katalogu zaprezentowane zostały np. „Przysmaki Gościńca 4 Żywiołów” – produk-





ty gospodarstw ekologicznych, owoce świeże i suszone, mleko i sery kozie, przetwory i miody, wiele z certyfikatami Agrobio-testu. Lokalnymi specjałami są np. zupa „chrzanówka” z wielkanocnego stołu, przypominiana przez Koło Gospodyń Wiejskich z Jastrzębi, czy prawdziwe wiejskie chleby wypiekane w piecach opalanych drewnem, a także przygotowywane tu, od co najmniej stu lat – olejek dziurawcowy i syrop z mniszka lekarskiego. Inną lokalną tradycją jest produkcja wódek zdrowotnych na recepturach implementowanych przez Izdebnicką Fabrykę Wódek arcyksięcia Reinera. Fabryka nie istnieje od dawna, ale miejscowa tradycja przepisy zachowała...

Na uwagę zasługują też miejscowe wyroby rzemieślnicze – metaloplastyka, wyroby kowalstwa artystycznego i... płótno. To ostatnie odrodziło się wraz z modą na bractwa rycerskie i historyczne rekonstrukcje, a naturalnym tłem odrodzenia tego rzemiosła stały się metalowe tradycje Sułkowic. Bardzo zróżnicowany poziom ma miejscowe rękodzieło plastyczne. Można tu natrafić na prawdziwe cacka, znakomite prace artystów ludowych i prace profesjonalnych artystów wysokiej jakości. Innymi słowy – każdy znajdzie tu coś dla siebie, i o to właśnie chodzi!

Atrakcje stołu i rzemiosła pamiętkarskie to uzupełnienie bogatej oferty turystycznej. Swoje siły połączyły liczne gospodarstwa agroturystyczne, a także pensjonaty i hotele, wspierane atrakcjami w rodzaju konnej jazdy, kuligi czy gry w teni-



↑ Szkolenia organizowane przez Małopolską Sieć LGD

sa. Bardzo warto odwiedzić też w Stryżowie „Ekocentrum” ICPPC – międzynarodowej organizacji ekologicznej, gdzie można zobaczyć eko-domek zbudowany z gliny i słomy, zasilany energią z kolektorów słonecznych, czy elementy ekologicznego rolnictwa.

### Gdy spojrzeć z zewnątrz

Stowarzyszeniu „Gościniec” udało się coś o co tak naprawdę trudno – zbudowało wspólnotę czterech, z pewnego punktu widzenia, konkurencyjnych ośrodków, a formalizując te związki, dało przykład... że można! Dowiodło, że bliska współpraca, czy zgoła sfederalizowanie „lokalnych grup działania” (z inicjatywy Stowarzyszenia i przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego, powołana została Małopolska Sieć Lokalnych Grup Działania), to nie tylko szansa na uzyskanie powodzenia, ale wręcz warunkiem sukcesu! I gdy na tę wszechstronną działalność spojrzeć

z zewnątrz, okaże się, że mamy do czynienia z pracą na rzecz wspierania wszechstronnego i zrównoważonego rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego obszarów wiejskich. Są tu przecież, jak zauważyła Kapituła Nagrody, działania na rzecz rozwoju turystyki przy zachowaniu dawnej kultury i tradycji, jest odnowa produktów regionalnych i stymulowanie przedsiębiorczości, a poprzez realizowane projekty tworzone są miejsca pracy. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na pobudzanie i kreowanie przedsiębiorczych postaw wśród społeczności wiejskiej, a także wśród dzieci i młodzieży. Jest w tym także upowszechnianie świadomości o potrzebie ochrony zabytkowych obiektów i dziedzictwa kulturowego. Faktem jest też, że na realizację projektu SMART zakładano prywatne środki, co dowodzi niezwykłej pasji, z jaką podchodzą do sprawy inicjatorzy i realizatorzy tych przedsięwzięć.

← Orowadzanie po Ekomuzeum, Lanckorona



### Stowarzyszenie „Gościniec”

34-143 Lanckorona, ul. Krakowska 473,  
tel.: 033 876 35 95

lgd.gosciniiec@gmail.com; www.lgd.malopolska.pl

## Olkuskie Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie”



Za całokształt niezwykle różnorodnej działalności z zakresu edukacji, sportu, kultury, sztuki, integracji międzykulturowej i międzypokoleniowej. Za niezwykłą umiejętność aktywizacji mieszkańców w działalność społeczną poprzez pielęgnowanie historii, tradycji oraz kultury Olkusza i okolic. Za promowanie aktywne go obywatelstwa europejskiego oraz za propagowanie dialogu ponad różnicami. A zwłaszcza za stworzenie „żywego partnerstwa” wolnego od historycznych, narodowościowych i kulturowych barier.

KAPITUŁA NAGRODY 2008



↑ Z Nevfelem Cumartem – warsztaty literackie dla gimnazjalistów

**M**iędzynarodowa współpraca miast partnerskich to pomysł nie nowy. Tę formę kontaktów nazywano różnie: miasta bliźniacze, przyjacielskie, siostrzane i jeśli poszerzać w historii, to okaże się, że pierwsze partnerstwo miast zawarte zostało w 863 roku (pierwsza wzmianka) między Paderborn (Niemcy) a Le Mans (Francja); także i średniowieczna Polska знаła takie formy wszechstronnej współpracy, choćby w ramach europejskiego związku miast – Hanzy. Pomysł, w wersji współczesnej, odrodził się w 1947 roku, gdy umowy partnerskie podpisały władze niemieckiego Ludwigshafen i francuskiego Montbéliard. Celem umowy było budowanie od podstaw współpracy międzynarodowej między zwykłymi ludźmi. Relacje takie, zawsze przecież istniejące, zostały całkowicie zrujnowane przez wydarzenia II wojny światowej.

### Na fali zmian

W czasach PRL-u współpraca miast, w ogromnej większości przypadków, miała charakter oficjalny i powierzchowny. Po roku 1989, lokalne społeczno-

← W partnerski kręgu – Niemcy i Polacy razem!

ści mogły już przemawiać własnym głosem, także dla wielu środowisk w krajach Europy Zachodniej Polska stała się nagle miejscem atrakcyjnym. Fenomen „Solidarności” i samoistne uwolnienie się spod wpływów ZSRR stało się dla wielu ludzi z „żelaznej kurtyny” prawdziwym szokiem. Szczególnie silnie odczuli to Niemcy, gdy zapoczątkowany przez Polaków proces demontażu systemu, doprowadził do obalenia muru berlińskiego i połączenia obu części Niemiec.

Wkrótce potem, bo już w 1990 roku, radny miasta Schwalbach Gunter Pabst wystąpił z propozycją, by miasto to nawiązało kontakt i bliską współpracę z którąś z polskich miejscowości. Podkreślał też w swoim programie wyborczym zobowiązania, jakie Niemcy mają wobec Polski i innych krajów, bo to przecież III Rzesza rozpoczęła szaleństwo II wojny światowej. Nie wszystkich wówczas prze-

konał i kilka lat trwały dyskusje, zanim w 1997 roku padł wybór na Olkusz. Wówczas podpisano stosowny „Akt partnerstwa” i zrodziły się pierwsze realne kontakty. Warto dodać, że pan Pabst do dziś przewodniczy Kołu Współpracy Miast Partnerskich Schwalbach – Olkusz.

Po stronie polskiej idea partnerstwa spotkała się z bardzo silnym odzewem. Pierwsze bezpośrednie kontakty nawiązane zostały pod patronatem... dwóch parafii – parafii św. Pankracego w Schwalbach i parafii Dobrego Pasterza w Olkuszu. Wkrótce, w wyniku kolejnych spotkań młodzieży, powstało w Olkuszu, przy Miejskim Domu Kultury Koło Partnerskie, które zaczęło promować ideę pogłębienia wzajemnych kontaktów.

### Przy społecznym poparciu

A partner okazał się bardzo interesujący. Jak zauważa Genowefa Bugajska, prezes Stowa-

rzyszenia „Miasta Partnerskie”, Schwalbach, choć nieco ukryte w cieniu niedalekiego Frankfurtu nad Menem, ma długoletnią metrykę. W czasach rzymskich znajdowała się tu wiejska posiadłość, a pierwsza wzmianka o Schwalbach pochodzi z 781 roku. Olkusz nie ma jednak powodu wpadać z tego powodu w kompleksy, bo nasze „srebrne miasto” ma oficjalny miejski rodowód sięgający XII stulecia.

Dzięki wydanej w 2007 roku publikacji poświęconej dziesięcioleciu współpracy miast, rok po roku prześledzić można dzieje zacieśniających się kontaktów. Straż pożarna ze Schwalbach ofiarowała strażakom-ochotnikom z Olkusza wóz bojowy, Olkusz uhonorował byłego już burmistrza miasta partnerskiego Horsta Fasera tytułem honorowego obywatela.

Normalną sprawą stała się nie tylko wymiana wizyt delegacji, ale też wymiana artystów czy praktyki zawodowe młodych mieszkańców Olkusza w niemieckich firmach w Schwalbach albo miastach okolicznych. Pozwoliło to absolwentom polskich szkół zapoznać się z niemiecką, naprawdę wysoką, kulturą pracy i przenieść te doświadczenia na nasz grunt. W Schwalbach otwierano wystawy polskich plastyków. Mieszane, polsko-niemieckie zespoły koncertowały dla słuchaczy z obu miast. Niemcy chętnie słuchają polskiego rocka, a i Polacy bardzo ciepło przyjmują niemieckie zespoły muzyki młodzieżowej. Łatwo też zrozumieć, dlaczego wymiana grup młodzieżowych i współpraca szkół zajmuje w całej strategii budowania zrozumienia i bliskości miejsce spe-



↑ Impresje polsko-niemieckie

cialne. Młodzi nie są obciążeni doświadczeniem wrogości, nie podlegali też przez dziesięciolecie lansowanej oficjalnie doktrynie nieufności do sąsiada zza Odry.

Dziś obie strony robią bardzo wiele dla zniesienia barier i uprzedzeń. Niemiecka parafia funduje dla polskiego kościoła organy, a polski autor (Jerzy Roś) pisze interesującą książkę o śladach, jakie niemieccy osadnicy, z czasów średniowiecza, pozostawili w historii Olkusza.

### Urzędowo i prywatnie

Takich bezpośrednich kontaktów jest co roku kilkanaście, a ogromną rolę w organizowaniu tych przedsięwzięć odgrywa, przekształcone jeszcze

w 2000 roku z „Koła Partnerskiego”, Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie”. Mowa tu o miastach w liczbie mnogiej, bowiem do dwójki Olkusz – Schwalbach dołączył francuski partner Niemców, miasto Arville. Działania Stowarzyszenia to także, niejako oddolne, wzmacnianie partnerskich relacji powiatu olkuskiego z Kyffhauserkreis z Turyngii, a także wspieranie kontaktów młodzieży olkuskiej z młodzieżą z wydziału w Wurzen w Saksonii.

Stowarzyszenie organizuje spotkania grup młodzieży obu narodów z kombatantami i więźniami obozów koncentracyjnych, przygotowuje żywe lekcje historii (także na olkuskim cmentarzu, gdzie przy oka-



zji uporządkowano groby ofiar hitleryzmu), pogłębia wiedzę młodych ludzi o wzajemnych polsko-niemieckich związkach kulturalnych i o miejscu obu kultur we wspólnym europejskim dziedzictwie. W wyniku tych spotkań zrodziła się koncepcja, by przeprowadzić renowację starego cmentarza pod kątem stworzenia tu miejsca edukacji – Centrum Pamięci Historycznej, gdzie każdy, i Polak i gość z zagranicy, będzie mógł poznać historię miasta i jego mieszkańców w całym złożonym kontekście.

Ocenia się, że w spotkaniach organizowanych przez szkoły (głównie Liceum Ogólnokształcące nr 1, którego partnerem już od pięciu lat jest Liceum im. Alberta Einsteina i Gimnazja nr 3 i 4) oraz parafię Dobrego Pasterza, spotkało się ze sobą już ponad 800 osób. Wiele z nich nawiązało relacje osobiste.

Grupa ze Schwalbach prowadzi program „Polski kalejdoskop” – cykl spotkań ze znanymi polskiej kultury i polityki, a w akcje włącza się coraz wyraźniej dość liczna grupa mieszkańców niemieckiego miasta, którzy mają niemiecko-polskie



↑ Czy znamy i rozumiemy Grassa – warsztaty językowe dla uczniów szkół średnich

korzenie. Dotychczas dla tych rodzin była to sprawa drugorzędna, o ile nie krępująca.

Także olkuskie Stowarzyszenie nie zaniedbuje ukazywania partnerom niemieckim innego, mniej znanego, oblicza Polski. Oto np. grupa gości ze Schwalbach została zabrana na wędrowną śladami Łemków po Beskidzie Sądeckim, wpisana w ramy imprez „Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego”. Stałymi elementami pobytu niemieckich grup są także wizyty w Krakowie na Wawelu i w placówkach Muzeum Narodowego, a także zwiedzanie żydowskich pamiątek na Kazimierzu.

### Rozmowy bardzo serio

Problematyka kontaktów polsko-niemieckich to nie tylko miłe imprezy, spotkania młodych poetów, mecze piłkarskie czy koncerty. Dzięki Stowarzyszeniu zyskały one poważniejszy charakter. Podejmuje się dziś bowiem trudną tematykę polsko-niemieckich relacji, nie omijając tak drażliwych tematów, jak hitlerowskie ludobójstwo, czy

usunięcie Niemców z polskich ziem zachodnich, jednoznacznie określane przez tamtą stronę jako „wypędzenie”.

Postawienie tych kwestii, nie na gruncie kontaktów oficjalnych, ale w zwykłych relacjach międzyludzkich pozwala zrozumieć młodemu Niemcom, że „krwawa środa” 16 lipca 1940 roku, kiedy to w odwecie za zamordowanie niemieckiego policjanta przez jakiegoś włamywacza zamordowanych zostało 15 więźniów politycznych i 5 przypadkowych mieszkańców Olkusza, to nie komunistyczna propaganda, tylko rzeczywista tragedia, która wydarzyła się naprawdę.

Warto jeszcze dodać, że wejście Polski do UE 1 maja 2004 roku wzmocniło motywację zwykłych mieszkańców miasta do zacieśnienia współpracy międzynarodowej i do szukania tego, co łączy ponad dawnymi podziałami, a Stowarzyszenie chce te tendencje wspierać przez powołanie w Olkuszu „Młodzieżowego Forum Polsko-Niemieckiego”, do którego, być może, dołączą także Francuzi.



↑ Rok polsko-niemiecki. Artyści olkuscy we Frankfurcie nad Menem



### Olkuskie Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie”

32-300 Olkusz, ul. Francesco Nullo 29

tel.: 032 654 15 23

gbugajska@wp.pl; www.miasta-partnerskie.eu



## Laureaci i Wyróżnieni w I edycji Konkursu „Kryształy Soli” 2005 r.

- Kategoria:** Polityka Społeczna  
**Laureat:** Fundacja Wspólnota Nadziei  
**Wyróżnienie:** Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II
- Kategoria:** Kultura  
**Laureat:** Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku”  
**Wyróżnienie:** Oddział Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krynicy Zdroju
- Kategoria:** Edukacja i Nauka  
**Laureat:** Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Kategoria:** Sport, Rekreacja, Zdrowie, Turystyka  
**Laureat:** Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Św. Łazarza”  
**Wyróżnienie:** Małopolski Szkolny Związek Sportowy
- Kategoria:** Rozwój Gospodarzy, Rozwój Rynku Pracy, Rozwój Lokalny  
**Laureat:** Stowarzyszenie Przyjaciół Regulic i Nieporazu
- Grand Prix 2005**  
Stowarzyszenie Przyjaciół Regulic i Nieporazu

## Laureaci i Wyróżnieni w II edycji Konkursu „Kryształy Soli” 2006 r.

- Kategoria:** Polityka Społeczna – Polityka Prorodzinna  
**Laureat:** Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym „Pomocna Dłoń”  
**Wyróżnienie:** Zespół Placówek CARITAS w Proszowicach
- Kategoria:** Polityka Społeczna – Działania na rzecz Osób Niepełnosprawnych  
**Laureat:** Fundacja „Mam Marzenie”  
**Wyróżnienie:** Fundacja im. Św. Brata Alberta
- Kategoria:** Polityka Społeczna  
**Laureat:** Stowarzyszenie „Lekarze Nadziei”  
**Wyróżnienie:** Stowarzyszenie „U Siemachy”
- Kategoria:** Kultura  
**Laureat:** Babiogórskie Stowarzyszenie „Zielona Linia”  
**Wyróżnienie:** Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie
- Kategoria:** Edukacja i Nauka  
**Laureat:** Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga” w Chełmku  
**Wyróżnienie:** Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „KANA” w Nowym Sączu
- Kategoria:** Sport, Zdrowie  
**Laureat:** Towarzystwo Sportowe „Wisła” Kraków  
**Wyróżnienie:** Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej
- Kategoria:** Turystyka, Rekreacja  
**Laureat:** PTTK im. Romana Nitribitta w Krynicy Zdroju  
**Wyróżnienie:** Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. Akademii Rolniczej w Krakowie
- Kategoria:** Obywatel i Prawo  
**Laureat:** Fundacja „Instytut Studiów Strategicznych”  
**Wyróżnienie:** Stowarzyszenie „WIOSNA”
- Kategoria:** Rozwój Gospodarzy, Rozwój Rynku Pracy, Rozwój Lokalny  
**Wyróżnienie:** Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie
- Grand Prix 2006** Fundacja „Mam Marzenie”

## Laureaci i Wyróżnieni w III edycji Konkursu „Kryształy Soli” 2007 r.

**Kategoria:** Polityka Społeczna – Polityka Prorodzinna

**Laureat:** Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział Miejski Krakowski

**Wyróżnienie:** Fundacja „Viribus Unitis – Połączonymi Siłami”

**Kategoria:** Polityka Społeczna – Działania na rzecz Osób Niepełnosprawnych

**Laureat:** Fundacja Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę „MATIO”

**Wyróżnienie:** Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”; Fundacja „Arka”; Fundacja Hipoterapia – Na Rzecz Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych; Podhalańskie Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych Hospicjum Jezusa Miłosiernego; Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Koło w Wolbromiu

**Kategoria:** Polityka Społeczna

**Laureat:** Stowarzyszenie na Rzecz Osób Potrzebujących „Sursum Corda”

**Wyróżnienie:** Fundacja Rozwoju Społecznego „Demos”; Ośrodek Rehabilitacyjno-Readaptacyjno-Misyjny „Magnificat”; Stowarzyszenie „Res Sacra Miser”

**Kategoria:** Kultura

**Laureat:** Stowarzyszenie Dziewczęcy Chór Katedralny „Puellae Orantes”

**Kategoria:** Edukacja i Nauka

**Laureat:** Stowarzyszenie Oświatowe Wsi Kwiatonowice

**Wyróżnienie:** Fundacja im. Hetmana Jana Tarnowskiego

**Kategoria:** Sport, Zdrowie

**Laureat:** Stowarzyszenie „Amazonek” w Brzeszczach

**Wyróżnienie:** Uczniowski Klub Sportowy „Ryter”

**Kategoria:** Turystyka, Rekreacja

**Laureat:** Towarzystwo Turystyki Rowerowej „Cyklista”

**Wyróżnienie:** Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Oddział „Ziemie Tarnowskiej”

**Kategoria:** Rozwój Gospodarzy, Rozwój Rynku Pracy, Rozwój Lokalny

**Laureat:** Fundacja Rozwoju Regionu Rabka

**Kategoria:** Obywatel i Prawo

**Laureat:** Salezjański Wolontariat Misyjny „Młodzi Świata”

**Wyróżnienie:** Ochotnicza Straż Pożarna w Barcicach

**Kategoria:** Ekologia

**Laureat:** Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych

### Grand Prix 2007

Stowarzyszenie Dziewczęcy Chór Katedralny „Puellae Orantes”



Wydawca:  
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego  
Departament Promocji i Turystyki  
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22  
adres do korespondencji:  
30-017 Kraków, ul. Raclawicka 56

Tekst:  
Filip Ratkowski  
Korekta:  
Magdalena Sarkowicz

ISBN 978-83-61355-36-6

Kraków 2009

